

Mariusz Samp

Akademia Pomorska w Słupsku

mariuszsamp1990@wp.pl

STRATEGIC GOAL OF THE KING HENRY V DURING STRUGGLES WITH THE POLISH COUNTRY IN 1109

ABSTRACT

This article concerns the history of the Polish-German war of 1109. The main part of the considerations was devoted to the war strategy of the Germans, and to put it more precisely, the shape of their war plan, which was implemented by the invasion of Bolesław III the Wrymouth. In the context of the analyzed issue, the historian faces enormous difficulties because no message in available sources, where Henry the German ruler, with the intention of forcing the Polish leader to make concessions and, consequently, emerge victorious from the whole campaign, intends to reach his army. A look at the circumstances surrounding the outbreak of the war allows to accept, that Germany strongly opposed the expansive politics of its neighbor, and the organization of a punitive expedition would serve to suppress her. To implement this type of idea, Bolesław's "center" of power was to be taken over. The research seems to indicate that it was located in Little Poland - in the "capital" Cracow the occupation of this city could guarantee the Germans victory and fulfill the strategic plan. Unfortunately, the course of military operations turned out to be diametrically opposed to what was probably predicted. The campaign ended with a disgraceful defeat of the German side and, most importantly, failure to meet the strategic assumptions it had previously set out.

Key words:

the Polish-German war of 1109, war plan of the Germans, Henry V and Bolesław the Wrymouth.

Wyprawa Niemców przeciw państwu polskiemu w 1109 roku była już wielokrotnie przedmiotem dociekań naukowych, począwszy od XIX wieku¹. Wielu badaczy polskich oraz zagranicznych analizowało ją pod różnymi kątami widzenia, co znalazło wyraz w powstaniu sporej ilości prac (mających charakter syntetyczny oraz analityczny) na jej temat². Najogólniej rzecz ujmując w dotychczasowych badaniach skupiano się przede wszystkim na wyświetleń przebiegu zmagañ wojennych (sierpień-wrzesień)³. Myliłby się ten, kto by sądził, iż wiedza na ich temat jest wystarczająco rozległa i nie ma potrzeby wracania do powtórnego ich rekonstruowania. W dalszym ciągu wiele spraw jest przedmiotem niekończących się sporów między uczonymi, toteż nie można nie zgodzić się z wypowiedzianymi mimochodem postulatami, by ponownie objąć drobiazgowymi i wielotorowymi badaniami dzieje konfliktu polsko-niemieckiego z początku XII stulecia⁴. Do spraw budzących kontrowersje, tak się zdaje, można byłoby zaliczyć problem celu strategicznego, jaki wytyczył przed sobą władca niemiecki Henryk V (1106-1125)⁵, najeżdżając zbrojnie państwo Bolesława III Krzywoustego (1102-1138)⁶. Temu zagadnieniu nie poświęcono należytej uwagi w historiografii, a wydaje

¹ Zob. szerzej: K. Kościelniak, *Stan badań nad starciem pod Wrocławiem podczas wyprawy Henryka V na Polskę w 1109 roku*, „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej” 9 (2005), s. 57 n; R. Knyspel-Kopeć, *Oblężenie Głogowa 1109 roku w historiografii polskiej przełomu XIX i XX wieku*, [w:] *Glogovia Maior, Wielki Głogów między blaskiem dziejów i cieniem ruin*, (red.) B. Czechowicz, M. Konopnicka, Głogów 2010, s. 33 n; K. Ziółkowski, *Mityczne spotkanie dwóch armii w historiografii, Starcie na Psim Polu pod Wrocławiem w 1109 roku*, [w:] *Mity i legendy w polskiej historii wojskowości*, t. 1, (red.) W. Caban, J. Smoliński, Kielce 2014, s. 44 n.

² Ukoronowaniem kilkupokoleniowych wysiłków naukowych nad dziejami wojny polsko-niemieckiej z 1109 r. stały się monografie K. Maleczyńskiego oraz K. Olejnika. Zob. szerzej: K. Maleczyński, *Wojna polsko-niemiecka 1109 r.*, Wrocław 1946; K. Olejnik, *Głogów 1109*, Warszawa 1999.

³ Jest rzeczą znaną, że uwagę badaczy mniej przykuwały przyczyny oraz następstwa wojny 1109 r. Odstępstwem od tej reguły była monografia wrocławskiego uczonego, K. Maleczyńskiego, eksperta od historii politycznej. Zob. szerzej: M. Samp, *Karol Maleczyński jako badacz dziejów wojny polsko-niemieckiej 1109 roku*, „Colloquium” 2 (2018), s. 107 n.

⁴ K. Ziółkowski, *Mityczne...*, s. 52.

⁵ Zob. szerzej np.: A. Wass, *Heinrich V., Gestalt und Verhängnis des letzten salischen Kaisers*, München 1967; G. Althoff, *Heinrich V. (1106-1125)*, [w:] *Die deutschen Herrscher des Mittelalters, Historische Portraits von Heinrich I. bis Maximilian I. (919-1519)*, (red.) B. Schneidmüller, S. Weinfurter, München 2003, s. 183 n; J. Dendorfer, *Heinrich V. Könige und Grosse am Ende der Salierzeit*, [w:] *Die Salier, das Reich und der Niederrhein*, (red.) T. Struve, Köln 2008, s. 115 n.

⁶ Zob. szerzej np.: K. Maleczyński, *Bolesław Krzywousty, Zarys panowania*, Kraków 1946; S. Rosik, *Bolesław Krzywousty i jego czasy*, Wrocław 2002; Idem, *Bolesław Krzywousty*, Wrocław 2013.

się, że jest ono niezwykle ważne, rzutuje ono bowiem na lepsze wejrzenie w istotę omawianego konfliktu i pomaga lepiej rozświetlić poszczególne pojęcia króla niemieckiego w skali taktycznej, gdyż były one immanentnie związane z wcześniej wypracowanymi przezeń założeniami strategicznymi. A zatem, co można pewnego o nich powiedzieć? Niniejsza praca będzie się starała odpowiedzieć na tak sformułowane pytanie, jest bowiem rzeczą symptomatyczną, że żaden przekaz źródłowy nie odnotował wprost, gdzie ze swymi wojskami chciał dotrzeć Salijczyk, i jak przedstawiał się, nawet w ogólnym zarysie, jego plan wojny względem polskiego sąsiada⁷.

Nie ulega, tak się zdaje, wątpliwości, że wyjaśnienie badanego problemu w pierwszej kolejności będzie uwarunkowane prześledzeniem okoliczności towarzyszących wybuchowi wojny⁸. Aktualny stan wiedzy nie dozwala jednak w sposób pewny wnosić, jakie czynniki wpłynęły na zerwanie stosunków bilateralnych między Polską Piastów a cesarstwem i szukaniem rozwiązania powstałych trudności na drodze wojennej. Z lektury najstarszego polskiego kronikarza, Anonima zwanego Gallem, wypływa wniosek, że Henryk V podjął wyprawę przeciw swemu sąsiadowi, by restytuować rządy wygnanego wcześniej z Polski Zbigniewa⁹, który uległ sile i sprężystym działaniom Krzywoustego w czasie dwu kolejno po sobie następujących wojnach domowych¹⁰. Istnieje w polskiej historiografii przekonanie, że monarcha niemiecki nie brał jednak na poważnie pretensji wyzutego księcia i traktował jego sprawę zupełnie instrumentalnie¹¹. Spostrzeżenie to jest nader prawdopodobne, a zyskuje ono szczególnie na wartości, gdy uwzględni się późniejsze wypadki wojenne, z których wynika, że Henryk w czasie rokowań z Krzywoustym w schyłkowym okresie wojny (II poł. września) – w przeci-

⁷ Syntetycznego przeglądu wszystkich źródeł na temat wojny 1109 roku dokonał m.in.: K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 5 n.

⁸ Wydaje się, że zasygnalizowanie przyczyn wpływających na wyruszenie przeciw Polsce ekspedycji niemieckiej jest nieodzownym zabiegiem, gdyż dzięki niemu badacz będzie miał solidną podstawę, by orientować się, dlaczego Niemcy przedsięwzięli wyprawę wojenną, i co chcieli poprzez nią osiągnąć. Innymi słowy, czy projektowali wyprowadzić uderzenie, któremu przyświecały dalekosiężne zamiary, a może wręcz przeciwnie – opracowali plan, którego przewodnią ideą było sięgnięcie po skromne „zdobycze” i zadowolenie się umiarkowanym sukcesem w skali strategicznej.

⁹ A. Czepik, *Ethos wojny u Galla Anonima*, „Teka Historyka, Materiały dydaktyczne Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego” 33-34 (2008), s. 125.

¹⁰ R. Grodecki, *Zbigniew książę Polski*, [w:] *Studia staropolskie, Księga ku czci Aleksandrowi Brücknerowi*, Kraków 1928, s. 101 n.

¹¹ A. Jureczko, *Testament Krzywoustego*, Kraków 1988, s. 5; J. Wyrozumski, *Cesarstwo a suwerenność Polski od X do XII wieku*, [w:] *Z dziejów Galicji, Śląska, Polski i Niemiec, Prace ofiarowane profesorowi drowi Adamowi Gallasowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, (red.) M. Czaplński, R. Gelles, K. Matwijowski, Wrocław 1994, s. 27.

wieństwie do wcześniej prowadzonych przed wyruszeniem przeciw Polsce całej machiny wojennej (najprawdopodobniej przed połową czerwca) – zupełnie pominał osobę Zbigniewa milczeniem¹². W związku z powyższym przyczyn, które w ostatecznym rozrachunku zaważyły na wszczęciu działań zbrojnych przez Niemców, należy szukać zupełnie gdzie indziej.

W literaturze przedmiotu można się spotkać z poglądem zakładającym, że powód, który skłonił Henryka do zaabsorbowania swoich sił na wschodzie leżał m.in. w zamiarze podporządkowaniu sobie Polski¹³. Uważna lektura najstarszej kroniki polskiej i jej poszczególnych partii nie pozwala na przyjęcie tak arbitralnego sądu, tym bardziej, że jej autor w żadnym miejscu nie wspominał o tym ani w sposób bezpośredni, ani też bardziej zawoalowany. Henryk w tym czasie miał dużo poważniejsze kłopoty (przede wszystkim walka z papieżem o inwestyturę), które należało jak najrychlej rozstrzygnąć, gdyż wymagały odeń sporo wysiłku¹⁴, których nie mógł trwonić na walkach z przeciwnikiem, który – jak się później okazało – zdecydowanie stronił od walnej bitwy, która mogłaby przesądzić o wprzęgnięciu w życie tak daleko idących zamierzeń. Ponadto, a z czym należałoby się w całej rozciągłości zgodzić, Henryk nie posiadał jeszcze dostatecznie ugruntowanej pozycji w swoim państwie, w którym istniały różnego rodzaju tendencje decentralistyczne¹⁵. Można wątpić w to, ażeby państwo niemieckie okrzepło już na tyle, po zażartych walkach między nim a jego ojcem o władzę z kilku lat wcześniej¹⁶, by mogło całkowicie pochłonąć się w wir spraw, które, jeśli już, to interesowały bardziej wschodnich feudałów Rzeszy, aniżeli ich zachod-

¹² Galli Anonymi Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum, [w:] Monumenta Poloniae Historica, Nova Series 2 (1952), lib. III, cap. 13, s. 140.

¹³ M. i Z. Wojciechowscy, *Polska Piastów, Polska Jagiellonów*, Poznań 1946, s. 59; T. Grudziński, *Pertraktacje merseburskie z 1135 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 75 (1968), 2, s. 273; W. Korta, *Aspekty polityczne wojen polsko-niemieckich za pierwszych Piastów*, [w:] *Obronność polskiej granicy zachodniej w dobie pierwszych Piastów*, (red.) L. Leciejewicz, Wrocław 1984, s. 47; W. Korta, *Historia Śląska do 1763 roku*, wstęp M. Derwich, Warszawa 2003, s. 70; Z. Kaczmarczyk, *Dzieje Ziemi Lubuskiej do roku 1793*, „Rocznik Lubuski” 11 (1981), 1, s. 11; T. M. Nowak, *Walki obronne z najazdami niemieckimi w X-XII w.*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe, Tradycje walk obronnych z najazdami Niemców, Krzyżaków, Szwedów, Turków i Tatarów*, t. 1, (red.) J. Sikorski, Warszawa 1990, s. 38; L. Podhorodecki, *Sławne bitwy Polaków*, Warszawa 1997, s. 25.

¹⁴ C. Zey, *Der Invenstiturstreit*, München 2017.

¹⁵ A. F. Grabski, *Bolesław Krzywousty 1085-1138*, Warszawa 1968, s. 65.

¹⁶ S. Patzold, *Königtum in bedrohter Ordnung, Heinrich IV. und Heinrich V. 1105/06*, [w:] *Heinrich V. in seiner Zeit, Herrschen in einem europäischen Reich des Hochmittelalters*, (red.) G. Lubich, Wien 2013, s. 43 n; D. Brauch, *Heinrich V. und sein Vater in den Jahren 1098–1103*, [w:] *Ibidem*, s. 69 n; S. Weinfurter, *Das Ende Heinrichs IV. und die neue Legitimation des Königtums*, [w:] *Heinrich IV.*, (red.) G. Althoff, Ostfildern 2009, s. 331 n.

nich odpowiedników. Jednocześnie można jako jeden z dowodów, aczkolwiek o nieco mniejszej sile dowodowej, przywołać analogię z wojny niemiecko-węgierskiej z roku poprzedniego (1108). Wyprawa niemiecka w głąb państwa Arpadów miała podobny przebieg oraz przyczyny ją generujące, jak ta która niechybnie miała wkrótce przetoczyć się przez państwo Piastów, a raczej jego zachodnie granice¹⁷. Żadne ówczesne źródła nie odnotowały, ażeby Henrykowi V zależało na uzależnieniu ówczesnych Węgiei Kolomana od Rzeszy. Wynika z nich tylko tyle, że interweniował w nich, wysługując się Almosem¹⁸.

W historiografii utarło się również przekonanie, że jednym z powodów najazdu Henryka na Krzywoustego, była postawą jaką przyjął on podczas wojny niemiecko-węgierskiej w 1108 roku¹⁹, wypełniając tym samym zobowiązania sojusznicze, jakie łączyły go z Kolomanem²⁰. Jego atak dywersyjny skierowany na Czechy Świętopelka, który w tym czasie wspomagał Niemców, miał pokrzyżować tym ostatnim, a zarazem uniemożliwić zrealizowanie wytkniętych założeń strategicznych względem zaatakowanego kraju²¹. Powstaje w tym miejscu zasadnicze pytanie, które wpływa

¹⁷ K. Maleczyński, *Bolesław...*, s. 65.

¹⁸ G. Kristó, *Az Árpád-kor háborúi*, Budapest 1986, s. 72 n; C. Szabó, *Die militärischen Aspekte der deutsch-ungarischen Beziehungen während der Salierzeit*, „Ungarn-Jahrbuch, Zeitschrift für die Kunde Ungarns und verwandte Gebiete” 21 (1993-1994), s. 18; M. Font, *Koloman the Learned, King of Hungary*, Szeged 2001, s. 24.

¹⁹ Galli Anonymi, lib. II, cap. 46: „Erat enim regem Vngarorum Colmanum et ducem Polonie Bolezlauum coniuratum, quod si regnum alterius imperator introiret, alter eorum interim Bohemiam prepediret. Quando ergo cesar Ungariam introiuit, Bolezlauus quoque, fidem seruans, in medio silvarum prelio commisso, victor Bohemiam prepediuit, ubi tribus diebus et noctibus comburendo tres castellanias unumque suburbium dissipauit”.

²⁰ S. Trawkowski, *Bolesław III Krzywousty*, [w:] *Lexikon des Mittelalters* 2 (1999), s. 366; M. Bogacki, *Charakter występowania wojowników obcych w siłach zbrojnych monarchii wczesnopiastowskiej*, [w:] „*Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej*”, Numer Specjalny, *Studia Historyczne*, (red.) K. Olejnik, Z. Pilarczyk, Poznań 2005, s. 28; J. Odziemkowski, *Tradycje polsko-węgierskich kontaktów wojskowych*, „*Przegląd Historyczno-Wojskowy*” 7 (2006), 5, s. 7.

²¹ B. Miśkiewicz, *Bitwa o Głogów w 1109 roku jako przykład ludowego charakteru obronności Polski wczesnofeudalnej*, [w:] *Obronność polskiej granicy zachodniej w dobie pierwszych Piastów*, (red.) L. Leciejewicz, Wrocław 1984, s. 18; R. Żerelik, *W ramach państwa polskiego*, [w:] *Materiały do dziejów Głogowa*, (red.) K. Matwijowski, Wrocław 1989, s. 27; K. Olejnik, *Koalicje pierwszych Piastów*, [w:] *Przełomy w historii, XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15-18 września 1999, Pamiętnik*, t. 3, cz. 2, (red.) K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, W. Wrzesiński, Toruń 2002, s. 449; J. Žemlička, *Čechy v době knížecí (1034-1198)*, Praha 1997, s. 132; C. Szabó, *Die...*, s. 18; D. Ziemann, *Im Osten was Neues – Byzanz, Osteuropa und das Reich (ca. 1100-1125)*, [w:] *Heinrich V. in seiner Zeit, Herrschen in einem europäischen Reich des Hochmittelalters*, (red.) G. Lubich, Köln 2013, s. 271.

bezpośrednio z kontekstu wiadomości podanych przez czeskiego Kosmasa²² – czy odwet na księciu polskim – tak jak to wykreował kronikarz przy pomocy często spotykanego w średniowieczu toposu²³ – był najważniejszym z bodźców prowokujących decydenckie koła w Rzeszy do wszczęcia działań wojennych przeciw polskiemu Bolesławowi, przy jednoczesnym poniechaniu rozwiązania sprzeczności na drodze pokojowej? Gdy jedni uczeni usiłowali dowieść, że retorsje na Krzywoustym były najważniejszym powodem wojny²⁴, to inni z kolei zdecydowanie takiemu wyjaśnieniu sprawy się przeciwstawiali, przenosząc akcenty na zupełnie inne tory²⁵. Sporu tego jednak nie da się w jakiś satysfakcjonujący sposób rozstrzygnąć, jedno tylko jest pewne, że dywersja czeska odegrała niezwykle istotną rolę przy braniu przez Niemców możliwości ukrócenia polskiej polityki, która musiała zostać nieprzychylnie przez nich odebrana.

Wokół toczącej się od dłuższego czasu dyskusji wokół genezy wybuchu wojny z 1109 roku wypracowano też dające się w pełni zaakceptować modelowe rozwiązanie, nawet dla badaczy niezwykle krytycznie ustosunkowujących się do snucia ponad miarę różnego rodzaju koncepcji niemających jakiegokolwiek zakotwiczenia w badanych materiałach źródłowych. Za sprawą K. Maleczyńskiego, wnikliwego znawcy pociągnięć politycznych Bolesława III, powszechnie przyjmuje się, że znaczącym czynnikiem mogącym mieć przełożenie na wybuch wojny, był całokształt jego niezwykle energicznej polityki. W pierwszej kolejności uczony wskazywał, że jego aktywność na arenie międzynarodowej znamionowała się ewidentną zmianą kursu jego państwa w stosunku do Niemiec z uległości na jawną wobec niego niechęć. Miała się ona przejawiać w kilku sferach. Jedną z nich była jego polityka względem przyrodniego brata. W wyniku zwycięskich dwóch wojen domowych udało mu się pokonać swego rywala, wyzuć go z ziem, którymi władał oraz zjednoczyć kraj pod swoim berłem. Ponadto prowadził nader

²² Cosmae Pragensis Chronica Boemorum, [w:] Scriptorum rerum Germanicarum, Nova series 2 (1923), lib. III, cap. 22, s. 189: „Quibus auditis rex Heinricus fertur dixisse compatri Zuatopluk: Nisi tuas iniurias in Poloniis ulciscar, proiecta vilior alga semper habear”.

²³ B. Krzemieńska, *Polska i Polacy w opinii czeskiego kronikarza Kosmasa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria I” 1 (1960), s. 86.

²⁴ K. Maleczyński, *Wyprawa Henryka V na Polskę z r. 1109*, „Sprawozdania Lwowskiego Towarzystwa Naukowego” 17 (1937), s. 44; Idem, *Śląsk w epoce feudalnej*, [w:] *Historia Śląska*, t. 1, cz. 1, (red.) K. Maleczyński, Wrocław 1960, s. 213; M. K. Barański, *Dynastia Piastów w Polsce*, Warszawa 2005, s. 203; B. Miśkiewicz, *Wielkopolska w dziejach oręża polskiego (X-XX wiek)*, Poznań 2008, s. 38.

²⁵ A. F. Grabski, *Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym*, Warszawa 1959, s. 182; D. A. Czaja, *Warownia głogowska w dobie pierwszych Piastów, Znaczenie militarne Głogowa w X-XII wieku*, Głogów 2010, s. 65.

prężną politykę w stosunku do Rusi i Węgier, co poskutkowało zbudowaniem solidnego zaplecza politycznego, z którego mógł w kryzysowych momentach korzystać. Pierwotnie Krzywousty wspomagał walnie Świętopelka przeciw Borzywojowi, który był sojusznikiem Zbigniewa oraz sprzymierzeńcem cesarstwa. Jednak sytuacja uległa diametralnej zmianie, gdy tron praski opanował jego protegowany, który rychło porozumiał się z Henrykiem V. W zmienionej konfiguracji, Krzywousty zmienił front i zaczął wspomagać dawnego wroga. Polityka polska wobec Czech była zmienna, zależna od różnych potrzeb i kursu dworu Krzywoustego. To swoiste balansowanie, popieranie jednego z książąt przeciw drugiemu, następnie zaś zupełna reorientacja dotychczasowego kursu, musiała zostać odczytana przez kółka niemieckie nie najlepiej. Czechy były wszak lennem niemieckim, polityka polska wyraźnie tego stanu rzeczy nie respektowała²⁶.

Zebrane fakty przez Maleczyńskiego pokazują, że wszystkie pociągnięcia na polu polityki zewnętrznej czyniły Krzywoustego i jego państwo znaczącą siłę w tej części Europy. W kręgach niemieckich musiano bacznie obserwować, co się dzieje za ich wschodnią granicą i jakoś się do tego wszystkiego odnieść. Można zaryzykować twierdzenie, że wojna w tamtych warunkach była wręcz koniecznością. Należało czym prędzej ostudzić zamiary wschodniego sąsiada, który stawał się z wolna niebezpiecznym graczem mogącym nadszarpnąć autorytet cesarstwa w regionie – polityka zagraniczna Bolesława naruszyła wytworzony w tym czasie układ rzeczy i sił. Dalszy wzrost jego państwa mógłby zaowocować wywróceniem do góry nogami całego porządku. Niemcy, oczywiście nie mogli respektować tego typu jego zakusów i zostały przymuszone do sięgnięcia po rozwiązanie siłowe, bo na dyplomatyczne było już za późno. Zorganizowana z dużym rozmachem wyprawa mogła przynieść w tym względzie wymierne efekty²⁷.

Z dostępnych przekazów źródłowych bezspornie wynika, że Henryk V zwrócił baczność uwagę, by przygotować się solidnie do kampanii wojennej, o czym świadczy nie tylko moment jej zapowiedzenia, ale również zasięg przeprowadzonej mobilizacji²⁸. Chcąc osiągnąć zwycięstwo był to tego niemal wręcz przymuszony, a tylko ono przybliżyło go do realizacji wytkniętego celu strategicznego. Nieodparcie nasuwa się w tym miejscu pytanie, a które sformułowano już we wstępie do niniejszej pracy, jak wyglądał ułożony przezeń

²⁶ K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 7.

²⁷ Galli Anonymi, lib. III, cap. 3, s. 130-131: „Ex qua responsione cesar pernimum ad iracundiam provocatus, talia mente concipit, telemque viam incipit, unde non exibit, neque redibit, nisi se ipso suoque dampno quam maximo castigates”.

²⁸ *Annales Hildesheimenses*, [w:] *Monumenta Germaniae Historica, Scriptorum rerum Germanicarum in usum scholarum separatim editi* 8 (1878), s. 58; *Cosmae Pragensis*, s. 195.

i jego sztab plan kampanii i szczegóły mu towarzyszące, gdyż trudno zakładać, aby takowych nie było. Źródła jednak, a o czym już też wspomiano, zupełnie poskąpiły informacji na ten temat. Zważywszy jednak na to, że Henryk dążył do poskromienia ambicji polskiego księcia, nie wydaje się, by temu zagadnieniu nie poświęcił dostatecznie dużo uwagi. W rachubę mógł w praktyce brać dwie możliwości. Jedną z nich było przymuszenie polskiego księcia do stoczenia bitwy w otwartym polu, najlepiej w terenie, który pozwalałby mu rozwinąć wszystkie siły znajdujące się w jego dyspozycji. Taka możliwość stwarzała szansę na pobicie Polaków na głowę. Zależec mu mogło też na stosunkowo rychłym jej wydaniu, gdyż przedłużająca się z każdym tygodniem kampania wojenna nie tylko oddalałaby taką perspektywę, ale też komplikowałaby jego sytuację na innych równie ważnych polach (problemy logistyczne związane z zaprowiantowaniem armii itp.). Z drugiej zaś strony, wyzyskując doświadczenia swoich poprzedników toczących zażarte boje z państwem polskim²⁹, musiał orientować się, że ma do czynienia z przeciwnikiem, który hołdował zupełnie innym pryncypiom wojennym sprowadzającym się do akceptacji rudymen tarnej zasady oddalania, czy w niektórych wypadkach, wręcz intencjonalnego unikania, decydującego starcia na otwartej przestrzeni³⁰. W takim ujęciu rzeczy nie pozostaje nic innego, by przypuścić, że cesarzowi przyświecała myśl ujęcia głównych ośrodków, względnie ośrodka, znajdujących się na obszarze władztwa swojego przeciwnika. Tylko taka możliwość dawała mu gwarancję skutecznego wypełnienia zamierzeń strategicznych.

W dotychczasowych rozważaniach naukowych badacze zgodnie przyjmowali, że cesarz przewidywał przekroczyć polską rubież graniczną w okolicach Krosna Odrzańskiego, a następnie zamierzał ciągnąć w stronę

²⁹ W. Wawrowski, *De bellis inter Boleslaum I Poloniae regem atque Henricum II imperatorem regemque Germaniae gestis*, Berlin 1853; W. Kętrzyński, *De bello a Boleslao Magno cum Henrico rege Germaniae gesto anno 1003-1005*, Regiomonti 1866; H. Zeissberg, *Die Kriege Kaiser Heinrich II mit Boleslaw I Herzog von Polen*, Wien 1868; E. Callier, *Wojny Bolesława Chrobrego z Henrykiem II pod względem geograficznym 1002-1018*, Poznań 1888; A. F. Grabski, *Wojny państwa polskiego przeciwko agresji feudałów niemieckich w latach 1003-1005*, „Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej” 3 (1956), s. 286 n; Idem, *Od Poznania do Merseburga (1005-1012)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 9 (1963), 2, s. 3 n; Idem, *Bolesław Chrobry, Zarys dziejów politycznych i wojskowych*, Warszawa 1964; A. Nadolski, *Polskie siły zbrojne w czasach Bolesława Chrobrego, Zarys strategii i taktyki*, Łódź 1956; Z. S. Pietras, *Obrona Niemczy 1017*, Warszawa 1967; P. Rochala, *Niemcza 1017*, Warszawa 2004.

³⁰ K. Górski, *O wojskowości polskiej za Piastów (do roku 1410)*, Kraków 1897, s. 192; B. Miśkiewicz, *Polska sztuka wojenna na tle walk z najazdami niemieckimi do połowy XII wieku*, „Myśl Wojskowa” 17 (1966), 3, s. 102.

rdzenia państwa polskiego – tj. Wielkopolski (rejon Poznania i Gniezna)³¹. Uderza w tym miejscu, że uczeni tak wyjaśniający sprawę, całkowicie poniechali dostarczenia wymownych dowodów przemawiających za takim jej postrzeganiem. Co więcej, zadziwia też pewność wnioskowania tych uczonych, w przeważającej mierze historyków wojskowości oraz przyjmowania tej bądź co bądź w żaden sposób nieweryfikowalnej hipotezy w obszarze źródeł za obowiązujący pewnik i fakt historyczny. Tymczasem, o ile można byłoby odnieść powyżej opisaną sytuację do początku XI w. i walk Bolesława Chrobrego z Ludolfingami³², o tyle jej przeniesienie do realiów o wiek późniejszych jest metodą, co najmniej wątpliwą. Czy rzeczywiście – idąc tokiem rozumowania tych historyków – wymienione ośrodki, niewątpliwie najważniejsze w czasach Mieszka I, czy jego syna, nadal posiadały taką samą rangę w niemal stulecie później, tj. w dobie wojny polsko-niemieckiej 1109 roku? O ile badacze zajmujący się rekonstruowaniem wydarzeń militarnych, zdaje

³¹ K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 15; Idem, *Bolesław...*, s. 69; M. Walter (rec.) K. Maleczyński, *Wojna polsko-niemiecka 1109 r.*, Wrocław 1946, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1 (1946), s. 107; W. Korta, *Z dziejów obrony Śląska przed feudalami niemieckimi w XI i XII w.*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, (red.) E. Maleczyńska, Warszawa 1953, s. 69; A. Nadolski, *Uwagi o metodzie badań nad wczesnośredniowieczną wojskowością polską (na marginesie pracy A. F. Grabskiego)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 8 (1960), s. 357; J. Sikorski, *Jak walczyli nasi przodkowie*, cz. 1, Warszawa 1952, s. 19; Z. S. Pietras, *Bolesław Krzywousty*, Katowice 1978, s. 113; J. Mitkowski, *Bolesław Krzywousty*, Warszawa 1981, s. 57; K. Olejnik, *Z wojennej przeszłości Poznania, Od X do schyłku XVIII wieku*, Poznań 1982, s. 70; Idem, *Cedynia, Niemcza, Głogów, Krzyszków*, Kraków 1988, s. 62; Idem, *Działania wojenne na ziemi krakowskiej i na Śląsku od X do końca XVI wieku*, [w:] *Działania militarne w Polsce południowo-zachodniej*, (red.) W. Wróblewski, Warszawa 2002, s. 51; J. M. Szewczyk, *Uwagi o szlachach wojennych na południowym i zachodnim pograniczu Śląska (990-1138)*, „Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Historica” 23 (1986), s. 39; J. Maroń, *Śląsk w konfliktach zbrojnych w Europie Środkowej od X do XX wieku*, „Śląski Labyrint Krajoznawczy” 2 (1990), s. 168; W. Korcz, *Odra w dziejach Polski*, Zielona Góra 1998, s. 26; A. Nowakowski, *Wojskowość w średniowiecznej Polsce*, Malbork 2005, s. 170.

³² Znajduje to wyraz w przedsięwziętych wyprawach Henryka II w 1005, 1015 oraz 1017 roku, kiedy rzeczywiście planował on opanowanie Poznania i Gniezna. Zob. szerzej: H. Chłopocka, *Najstarsze wiadomości pisane o Gnieźnie jako stolicy państwa*, [w:] *Dzieje Gniezna*, (red.) J. Topolski, Warszawa 1965, s. 81 n; Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonial, Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996, s. 26 n; G. Labuda, *Gniezno stolicą wczesnopiastowskiego państwa polskiego*, [w:] *Gniezno i Poznań w państwie pierwszych Piastów, Teksty wykładów wygłoszonych na sympozjum naukowym zorganizowanym przez oddział Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu dnia 8 grudnia 1999 roku*, (red.) A. Wójtowicz, Poznań 2000, s. 33 n; A. Gąsiorowski, *Gniezno i Poznań w państwie pierwszych Piastów, Wprowadzenie do dyskusji*, [w:] *Ibidem*, s. 109 n; P. Urbańczyk, *Najdawniejsze stolice państwa piastowskiego*, [w:] *Polska na przełomie I i II tysiąclecia, Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Poznań, listopad 2000*, Poznań 2001, s. 235 n.

się, nie dostrzegali zupełnie skali tak wyeksponowanego zagadnienia, o tyle zwrócili na niego, co należy z satysfakcją odnotować, specjaliści z innych subdyscyplin nauki historycznej. Na postawione powyżej pytanie odpowiedziano twierdząco, nadmieniając jednocześnie, że wielkopolskie Gniezno i Poznań, mimo katastrofalnych następstw zaburzeń z lat 30. XI stulecia, posiadały w dalszym ciągu znaczącą pozycję jako centralne ośrodki państwa polskiego. Przyjęcie tego typu rozumowania uprawdopodobniałoby jedynie konstrukcję myślową historyków wojskowości, a z którą w dalszym ciągu, tak się zdaje, należy polemizować. A zatem jak wobec powstałych trudności wybrnąć, i czy istnieją przesłanki mogące rzucić snop światła na inne, lepiej uargumentowane, wyjaśnienie tego problemu badawczego?

Istnieją poszlaki pozwalające sądzić, iż najważniejszym ośrodkiem państwowym mogącym uchodzić – aczkolwiek kwestia ta, jak się zdaje, wymaga dalszych badań i uściśleń historyków ustroju³³ – niemal za stolicę państwa Bolesława Krzywoustego – zarówno w czasie zmagania wojennych z Niemcami, jak i przed oraz po nich – był Kraków³⁴. Został on wymieniony przez Galla jako jeden – obok Wrocławia i Sandomierza – z „sedes regni principales” w schyłkowym okresie rządów Władysława Hermana³⁵. Jest rzeczą zastanawiającą, a zarazem wielce wymowną, iż pośród wyszczególnionych grodów nie znalazł się żaden z terenu Wielkopolski³⁶. Niewątpliwie – w kontekście dziejów prowincji śląskiej i małopolskiej sytuacja wytworzona pod koniec XI w. – utrzymywała się, gdy terenami tymi zawiadywał na początku kolejnego stulecia sam Krzywousty, w tym czasie dzielący władzę nad całą Polską ze swoim przyrodnim bratem. Czy uległo to zmianie wraz z usunięciem brata i zjednoczeniem pod swoim berłem całego kraju? Czy przeniósł on wówczas punkt ciężkości swojej dotychczasowej aktywności politycznej z Polski południowej i jej grodów bardziej na północ, do Wielkopolski? Wypadnie jednak odrzucić taką dedukcję, gdyż w omawianym okresie zintensyfikował on swoją działalność względem południowych sąsiadów,

³³ Z. Pianowski, *Problem rezydencji i stolicy w architekturze monarchii wczesnopiastowskiej*, [w:] *Wiślica – nowe badania i interpretacje*, (red.) A. Grzybkowski, Warszawa 1997, s. 8.

³⁴ J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku wieków średnich*, [w:] *Dzieje Krakowa*, (red.) J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, Kraków 1992, s. 109.

³⁵ Galli Anonymi, lib. II, cap. 8, s. 75.

³⁶ Spornymi zagadnieniami związanymi z kwestią podziałem Polski na prowincje i stołecznością grodów, zob. szerzej np.: T. Wasilewski, *Poland's administrative structure in early Piast Times, Castra ruled by comites as centres of provinces and territorial administration*, „Acta Poloniae Historica” 44 (1981), s. 5 n; Idem, *Sedes regni principales i sedes regni państwa polskiego jako ośrodki wojskowe, administracyjne i gospodarcze w XI i XII wieku*, [w:] *Sedes regni principales, Materiały z konferencji, Sandomierz 20-21 października 1997 r.*, (red.) B. Trelińska, Sandomierz 1999, s. 57 n.

a lepsze koordynowanie nią było bardziej skuteczne w przypadku niemal ustawicznego przebywania w południowej części państwa.

W dyskursie historiograficznym utarło się mniemanie, że Kraków uzyskał rolę stołeczną po zniszczeniu Gniezna i Poznania przez najazd Brzetysława³⁷. O ile odnośnienie tego faktu do czasów Kazimierza Odnowiciela jest tylko koniekturą, o tyle już na pewno ordynacja sukcesyjna Krzywoustego przewidywała stołeczną rolę Krakowa od 1138 roku³⁸, na co niedwuznacznie wskazywał już Kadłubek przytaczając postanowienia testamentu księcia Bolesława³⁹ oraz *expressis verbis* papież Innocenty III w 1210 roku, pisząc o naznaczeniu Krakowa jako grodu naczelnego, który miał przypadać najstarszemu z rodu⁴⁰. Jednak czy można w analizowanym wypadku przenosić realia z początkowego okresu rozdrobnienia feudalnego na lata wcześniejsze? Podług znawców zagadnienia takie ujęcie sprawy nie jest rażącym uchybieniem, co więcej, skonstatowano zarazem, że jest to dobry trop w jej uprawdopodobnieniu⁴¹. W nauce jednak nie poprzestano tylko na sformułowaniu tak ogólnej obserwacji. O. Balzer, bazując na podstawie informacji Galla o obdarzeniu skarbem ubogiego kleroika przez Bolesława Śmiałego⁴², był przekonany, że to już ten książę uczynił z Krakowa stałą rezydencję⁴³, zaś R. Grodecki mówił nawet, że w Krakowie za jego rządów znajdował się skar-

³⁷ G. Labuda, *Gniezno...*, s. 59; J. Poleski, *Grody państwowe na terenie Małopolski od XI do połowy XIII wieku*, [w:] *Lapides viventes, Zaginiony Kraków wieków średnich, Księga dedykowana profesor Klementynie Żurowskiej*, (red.) J. Gadomski i in., Kraków 2005, s. 37.

³⁸ O. Balzer, *Stolice Polski 963-1138*, Lwów 1916, s. 15; F. Bujak, *Studia geograficzno-historyczne*, Warszawa 1925, s. 260; J. Bieniak, *Jak Wincenty rozumiał i przedstawiał ustrój państwa polskiego*, [w:] *Onus Athlanteum, Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, (red.) A. Dąbrówka, W. Wojtowicz, Warszawa 2009, s. 45.

³⁹ *Magistri Vincentii Chronicon Polonorum*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica* 2 (1872), lib. III, cap. 26, s. 363.

⁴⁰ Kodeks Dyplomatyczny Małopolski 1 (1876), nr 6, s. 12: „cum [Boleslaus] quondam dux Polonie certam dederit singulis filiorum suorum in Polonia portione, principalem ciuitatem Cracovie maiori natu reseruans instituit, ut semper qui esset de ipsius genere prior natu, ciuitatem teneret eandem”.

⁴¹ J. Wyrozumski, *Miejsce Krakowa w średniowiecznej Europie*, [w:] *Kraków i Praga – dwie stolice Europy Środkowej, Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 1-2 czerwca 2000*, (red.) J. Purchla, Kraków 2002, s. 13.

⁴² Galli Anonymi, lib. I, cap. 26, s. 51-52. Zob. szerzej: M. Cetwiński, *Opieka nad biednymi i jej rola w sprawowaniu władzy w świetle średniowiecznych źródeł śląskich*, [w:] *Curatores pauperum, Źródła i tradycje kultury charytatywnej Europy Środkowej*, (red.) A. Barciak, Katowice 2004, s. 34-35.

⁴³ O. Balzer, *Stolice...*, s. 15-27.

biec monarszy⁴⁴, co oczywiście jest jedną z możliwości interpretacyjnych, na obecnym etapie jednak niedającej się w żaden sposób zweryfikować.

J. Garbacik był z kolei zdania, iż spłot wielu czynników predestynował wręcz Kraków do roli stolicy już za Kazimierza Odnowiciela. Powracający z Niemiec, po wygnaniu z kraju z końca lat 30. XI w., książę nie mógł przejść do restytucji swojej władzy w oparciu o Wielkopolskę, gdyż ta została zupełnie zniszczona przez powstanie ludowe oraz najazd Brzetysława. Wg badacza podobnego losu miał uniknąć Kraków. Względem szczególnym, który warunkował przeniesienia ośrodka ciężkości do Małopolski miał być pokłosie palących problemów z zakresu polityki zagranicznej, a zwłaszcza wobec kwestii Śląska. Uczony stał na stanowisku, iż łatwiej było z Krakowa, niż ze zniszczonego Gniezna, czy Poznania kontrolować i wpływać na losy tej szczególnie dla Polski żywej prowincji⁴⁵. Jeśli zgodzić się z poglądem Garbacika, to niewątpliwie stan ten mógł ulec krótkotrwałej zmianie w czasach Władysława Hermana, który uczynił najgłówniejszym ośrodkiem sprawowania swej władzy mazowiecki Płock⁴⁶. Ale miało to charakter incydentalny i już z początkiem XI stulecia, Kraków mógł się stać ponownie przodującym ośrodkiem w monarchii piastowskiej.

Najwymowniejszym świadectwem stwierdzającym funkcjonowanie Krakowa w charakterze stolicy państwa Krzywoustego są informacje przytoczone przez jego nadwornego dziejopisa. Napomknął on – w kontekście odrzucenia przez polskiego księcia żądań, które sformułował doń w drugim już liście Henryk V w końcowym okresie wojny – że ich nie spełnienie będzie skutkowało kontynuowaniem przez jego wojska pochodu ku „krakowskiej stolicy”⁴⁷. Uczeni, komentujący podaną wzmiankę, sądzili, iż bezsprzecznie

⁴⁴ J. Wyrozumski, *Roman Grodecki o średniowiecznym Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 49 (1978), s. 5 n.

⁴⁵ J. Garbacik, *Przeniesienie stolicy Polski do Krakowa w XI w.*, [w:] *Kraków i Małopolska przez dzieje, Studia i szkice profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, (red.) C. Bobińska, Kraków 1970, s. 137-138.

⁴⁶ J. Powierski, B. Śliwiński, K. Bruski, *Studia z dziejów Pomorza w XII wieku*, Słupsk 1993, s. 21; A. Gołębniak, *Początki Płocka – mity i rzeczywistość*, „Slavia Antiqua” 40 (1999), s. 92-93; A. Mikołajczyk, *Życie Władysława Hermana przed objęciem tronu*, [w:] *Z dziejów średniowiecznej Europy środkowo-wschodniej, Zbiór studiów*, cz. 2, (red.) J. Tyszkiewicz, Warszawa 2007, s. 127 n.

⁴⁷ Galli Anonymi, lib. III, cap. 13, s. 140: „Cesar Boleslauo duci Polonie gratiam et salutem. Tua probitate comperta, meorum consiliis acquisco et CCC marcas recipiens, hinc pacifice remeabo. Hoc mihi satis sufficit ad honorem, si pacem simul habuerimus et amorem. Sin autem hoc tibi placuerit reprobare, in sede cito Cracouiensis me poteris expectare”.

odzwierciedlała ona ówczesny porządek rzeczy⁴⁸. Co więcej, na podparcie tego kierunku rozumowania dodali także kilka innych argumentów. Wskazano mianowicie na notę rocznika krótkiego, który pod rokiem 1110 określał Bolesława Krzywoustego jako „dux Cracouie”⁴⁹, co nie omieszkało powiązać z rangą Krakowa jako stałą jego siedzibą. O. Balzer, posiłkując się wiadomościami Galla odnośnie pokuty Krzywoustego po śmierci Zbigniewa, której końcowy etap odbywał się w Gnieźnie, uznał, że kronikarz z naciśkiem zaakcentował, że peregrynacja Bolesława do grobu św. Wojciecha miała charakter pielgrzymki. Fakt ten w jego mniemaniu miał być dowodem na to, że Gniezno w tym czasie nie było stałą siedzibą księcia ówczesnej Polski, ją bowiem rezerwował tylko i wyłącznie dla Krakowa⁵⁰. J. Wyrozumski podkreślał rangę czynników natury ogólnej, które miały predestynować Kraków do odegrania przemożnej roli w dziejach Polski wczesnopiastowskiej. Pisał on, że „jego korzystne położenie [Krakowa – przyp. M.S] na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych wschód-zachód i północ-południe sprzyjało rozwojowi. Naturalne warunki obronne w postaci licznych wzniesień pośród rozlewających się szeroko cieków wodnych nie były bez znaczenia [...] Relatywnie duża aglomeracja osadnicza Krakowa zawdzięczała zapewne swoją siłę atrakcyjną m.in. bliskości źródeł solnych, o których wiadomo, że były eksploatowane już w czasach neolitycznych”⁵¹.

Zebrane powyżej fakty pozwalają wniesć, że to Kraków był wiodącą i najważniejszą siedzibą polskiego księcia. Gdyby tak nie było, to nie stałby się wówczas przedmiotem groźby cesarskiej. W związku z tym, to w Krakowie, a nie w innym grodzie, mieścić się mógł skarbiec monarszy, to w nim przyjmowano oficjalne delegacje obcych dworów, a także z niego wysyłano posłów polskich za granicę, wreszcie to on stanowił siedzibę, w której najczęściej przebywał Bolesław i wydawał zeń dla innych ośrodków władzy stosowne instrukcje administracyjne, czy wojskowe.

Władca niemiecki musiał być doskonale zorientowany w tym, że jądro ówczesnego państwa polskiego mieściło się w ziemi krakowskiej. Wobec tego, kierując uderzenie na znacznie późniejsze, i nieodgrywające bynajmniej w tym czasie tak ważnej roli grody w centralnej Wielkopolsce, najprawdopodobniej nie osiągnęłyby zamierzonych celów strategicznych, a jedynie ich, być

⁴⁸ G. Labuda, *Jak i kiedy Kraków został stolicą Polski piastowskiej*, „Rocznik Krakowski” 52 (1986), s. 6; R. Gładkiewicz, *Bolesław III Krzywousty a Śląsk*, [w:] *Bolesław III Krzywousty, W 900 rocznicę urodzin*, (red.) W. Kowalewski, Płock 1988, s. 145; J. Wyrozumski, *Kraków jako sedes regni principales*, [w:] *Sedes regni principales, Materiały z konferencji, Sandomierz 20-21 października 1997 r.*, (red.) B. Trelińska, Sandomierz 1999, s. 24; Idem, *Kraków...*, s. 109.

⁴⁹ *Rocznik krótki*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica, Nova Series 5* (1978), s. 236.

⁵⁰ O. Balzer, *Stolice...*, s. 19.

⁵¹ J. Wyrozumski, *Kraków...*, s. 23.

może, część. W takim układzie rzeczy jedynie obranie małopolskiego kierunku operacyjnego mogło przynieść znacznie więcej korzyści, w konsekwencji zaś przymusić stronę polską do ustępstw. Zawładnięcie północnymi krańcami władztwa Krzywoustego sprawiało, że w dalszym ciągu broniący się książę mógł czuć się niepokonanym, względnie na krótki czas unieszkodliwionym. Dopóki centrum jego władzy było nietknięte, dopóty mógł prowadzić wyczerpujące działania obronne, bowiem w dalszym ciągu zachowywałby zdolności bojowe. Zawładnięcie Krakowem byłoby wymownym symbolem upokorzenia Bolesława i podyktowania mu takich warunków, które ograniczyłyby mu pole manewru na niwie polityczno-militarnej po zakończeniu wojny.

Powyższe spostrzeżenia znajdują najwymowniejszy wyraz w przebiegu działań wojennych. W pierwszych dniach sierpnia 1109 r. Henryk V ze swoją armią ruszył na Polskę. Jest wielce prawdopodobne, że obrał on taką trasę marszu, która umożliwiała mu w miarę płynne kroczenie szerokiej rzeszy wojska. Najprawdopodobniej z Erfurtu Niemcy podążyli do Merseburga⁵². Stamtąd zaś skierowali się w kierunku Dobrego Ługu-Chociebuża-Gubina⁵³. Była to nader dogodna trasa, nieprzysparzająca większych trudności⁵⁴, którą wielokrotnie wykorzystywali już podczas zmagania z wschodnim sąsiadem na początku XI wieku. Henryk, obierając taką trasę przemarszu, nie musiał się obawiać, że po drodze w jakimś stopniu płynność marszruty zostanie zakłócona wskutek jakiś polskich zasadzek wyprowadzonych z ukrycia, z czym też musiał się liczyć jego imiennik kilkakrotnie wyprawiający się przeciw Chrobremu, który kontrolując tereny połabskie miał możliwość je urządzić⁵⁵.

W literaturze przedmiotu dominuje przeświadczenie, że po minięciu Gubina, wojska cesarskie znalazły się w rejonie Krosna. W jego okolicach cesarz miał oczekiwać na Czechów, których chciał wykorzystać w roli przewodników lepiej zorientowanych w polskich realiach terenowych⁵⁶. Ich opóźnienie – zdaniem przeważającej części badaczy – miało sprowokować Salijczyka do wyjścia im naprzeciw⁵⁷. Dlatego też podążył lewym brzegiem

⁵² K. Olejnik, *Cedynia...*, s. 61.

⁵³ K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 15; A. F. Grabski, *Polska...*, s. 186; Idem, *Bolesław...*, s. 73; K. Olejnik, *Cedynia...*, s. 90.

⁵⁴ A. F. Grabski, *Bolesław Krzywousty 1085-1138*, s. 73.

⁵⁵ Jeden z przykładów doskonale ilustrujących utrudnienia, jakie napotkał na swej drodze Henryk II w trakcie marszu na Polskę opisał biskup merseburski, Thietmar, relacjonując przebieg działań wojennych z 1005 roku. Zob.: *Kronika Thietmara*, przekł. M. Z. Jedlicki, postłowie K. Ożóg, Kraków 2005, ks. VI, rozdz. 22, s. 130.

⁵⁶ K. Olejnik, *Działania na obszarze Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej w dobie państwa piastowskiego (X-XIV wiek)*, [w:] *Działania militarne w Wielkopolsce i na ziemi lubuskiej*, (red.) W. Wróblewski, Warszawa 2002, s. 54; D. A. Czaja, *Warownia...*, s. 67.

⁵⁷ Z. S. Pietras, *Bolesław...*, s. 113.

Odry w głąb ziemi dolnośląskiej⁵⁸. Następnie połączywszy się z nimi planował podjąć marsz tam gdzie pierwotnie zamierzał (w głąb Wielkopolski).

Bliższa analiza wszystkich dostępnych źródeł każe krytycznie ustosunkować się do dotychczasowych ustaleń historiograficznych. Żadne źródło nie odnotowało, by Niemcy choć na krótko pojawili się pod murami Krosna. Być może polski dowódca zadbał o to, by gród oraz jego najbliższe okolice stanowiące niezwykle ważny punkt przeprawowy były przygotowane na ewentualne podejście doń nieprzyjaciela⁵⁹. Musiał przecież Bolesław wiedzieć, że wiek wcześniej na tym odcinku wrogie oddziały nie tylko próbowały, ale nawet przebrały polską obronę⁶⁰. Zabezpieczenie newralgicznego punktu byłoby w takim układzie rzeczy istotne, a zarazem konieczne. Brak bowiem wskazówek umożliwiających zorientowanie się w tym, ażeby polscy szpiedzy wywiedzieli się o szczegóły trasy pochodu mających niebawem nadejść nieprzyjaciół⁶¹.

O ile powyższe stwierdzenia, choć mające charakter hipotetyczny, mogą zostać uznane za wielce prawdopodobne, to jednak wydaje się, że nie mogą się ostać kolejne supozycje, już nie tak przekonujące. Przypuszczono bowiem, że nie tylko Henryk próbował zdobyć Krosno⁶², ale także po zaciekłym oporze jego załogi, po mnogich szturmach, odeń odstąpił⁶³. W. Korta dopuścił nawet do kręgu potencjalnych możliwości, że ostatecznie zrezygnował z prób jego zdobycia najprawdopodobniej z obawy o flankujące ataki Krzywoustego⁶⁴. Jeśli rzeczywiście, a co przyjęto na potrzeby niniejszego wykładu, wróg zamierzał co najspieszniej dotrzeć pod Kraków, to niewątpliwie powinien on szerokim łukiem ominąć okolice tego grodu. Ryzykownym byłoby wdawanie się w jego obleganie. Każdy kolejny dzień bezowocnych szturmów skutkowałby oddalaniem się perspektywy osiągnięcia projektowanego przezeń kierunku strategicznego. Wreszcie, gdyby gro-

⁵⁸ J. Sikorski, *Wojsko i sztuka wojenna epoki feudalizmu (od VI do XV wieku)*, Warszawa 1959, s. 43; Idem, *Jak...*, s. 20; ”; S. Rosik, *Bolesław Krzywousty*, s. 116.

⁵⁹ D. A. Czaja, *Warownia...*, s. 67.

⁶⁰ E. Dąbrowski, *Rozwój zasiedlenia w okolicach Krosna Odrzańskiego od późnego okresu lateńskiego po wczesne średniowiecze*, „*Slavia Antiqua*” 17 (1970), s. 158; R. Knyspel-Kopeć, *Krosno Odrzańskie jako strategiczny punkt obrony zachodnich rubieży Polski średniowiecznej*, „*Rocznik Lubuski*” 35 (2009), s. 213 n.

⁶¹ O wywiadzie Krzywoustego pisali np.: W. Bortnowski, *Walki w obronie niepodległości Polski w okresie wczesnofeudalnym*, Warszawa 1952, s. 49; R. Majewski, *Rys historyczny polskich tradycji wojskowych na Dolnym Śląsku (do 1939 roku)*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe Dolnego Śląska*, (red.) E. Jadziak, Warszawa-Wrocław 1978, s. 19.

⁶² A. Kucner, *O przebiegu wojny polsko-niemieckiej w roku 1109*, [w:] *Nadodrzańskie szkice historyczne*, (red.) J. Jaczewska, Zielona Góra 1960, s. 59.

⁶³ J. Muszyński, *Krosno Odrzańskie, Przeszłość i teraźniejszość*, Warszawa-Poznań 1972, s. 256.

⁶⁴ W. Korta, *Z...*, s. 69.

dzianom i załodze broniącego się grodu udało się naprawdę odeprzeć kolejna natarcia wrogów, to bardzo czuły na tym punkcie polski panegirysta nie poskapiłby o tym informacji. Tymczasem nie wiedział nic on o tym. Toteż nie ma punktu zaczepienia, by przypuszczać, ażeby Niemcy pojawili się pod Krosnem między 10-12 sierpnia⁶⁵, względnie około 15⁶⁶ lub 20⁶⁷.

W związku z powyższym należałoby się baczniej przyjrzeć dwóm zapiskom pochodzącym z Kroniki Wielkopolskiej. Pierwsza mówi o tym, że Henryk V najpierw „szturmuję wielki gród Lubusz, sądząc, że łatwy będzie do wzięcia”⁶⁸, druga zaś, że gród został zdobyty i подарowany „magdeburskiemu kościołowi”⁶⁹. Trudno objaśnić, skąd kronikarz zaczerpnął tego typu informacje, nota bene, tylko jemu znane i czy zasługują one na szerszą uwagę? Jest to bowiem źródło o prawie dwa stulecia późniejsze od opisywanych wydarzeń⁷⁰, co też implikuje krytyczne się doń ustosunkowanie. Część badaczy albo pomijała notatkę milczeniem, albo zdecydowanie odrzucała ją, uważając ją za bezwartościową⁷¹.

Z opowiadania narratora można wyciągnąć kilka różnych od siebie wniosków. Po pierwsze daje ono podstawę, by mówić o tym, że Lubusz zaatakował sam arcybiskup magdeburski Adalgot. Po drugie, nie można wykluczyć, że pod murami twierdzy pojawił się nie tylko wspomniany wielmoża, ale też i władca niemiecki. Po trzecie, Henryk widząc, że nie podoła zdobyć obleganego punktu warownego, polecił Adalgodowi dalsze jego szturmowanie. Być może, przyobiecał mu, że obejmie go w posiadanie w przypadku jego ewentualnego zdobycia. „Chociaż nie wiemy, czy oblężenie było skuteczne, zaowocowało to późniejszymi pretensjami arcybiskupów”⁷².

⁶⁵ K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 15; J. Muszyński, *Krosno...*, s. 256; D. A. Czaja, *Warownia...*, s. 66.

⁶⁶ A. Jureczko, *Testament...*, s. 5; S. Rosik, *Bolesław Krzywousty i jego czasy*, s. 9.

⁶⁷ K. Olejnik, *Głogów...*, s. 90.

⁶⁸ Kronika Wielkopolska, przekł. K. Abgarowicz, wstęp i komentarze B. Kürbis, Kraków 2010, rozdz. 25, s. 84.

⁶⁹ Ibidem, rozdz. 67, s. 153.

⁷⁰ M. S. Warmiski, *Die Grosspolnische Chronik, Eine Quellenuntersuchung*, Kraków 1879; A. Małecki, *Kronika Baszka, czyli tzw. Wielkopolska Kronika*, „Kwartalnik Historyczny” 8 (1894), s. 1 n; B. Kürbisówna, *Studia nad Kroniką wielkopolską*, Poznań 1952; Eadem, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 90 n; H. Łowmiański, *Kiedy powstała Kronika wielkopolska?*, „Przegląd Historyczny” 51 (1960), 2, s. 398 n; E. Skibiński, *Kronika wielkopolska*, [w:] *Vademecum historyka mediewisty*, (red.) J. Nikodem, D. A. Sikorski, Warszawa 2012, s. 260 n.

⁷¹ A. Kucner, *O...*, s. 58.

⁷² E. Rymar, *Klucz do ziem polskich czyli dzieje Ziemi Lubuskiej aż po jej utratę przez Piastów i ugruntowanie władzy przez margrabiów magdeburskich*, Gorzów Wielkopolski 2007, s. 28 (przyp. 74).

Istnieje spora grupa uczonych dowodzących autentyczności informacji badanego tu źródła⁷³, i chyba nie bez racji. Wydaje się, że większego wpływu nie będzie miało ustalenie, gdyż tego kategorycznie nie da się przesądzić, czy Adalgot brał osobisty udział w wyprawie Henryka V na Polskę, czy też nie⁷⁴. Zaprzątnięty swoimi sprawami, lub też z innych nieznanych historykowi powodów, mógł oddać pod rozkazy króla swoje oddziały⁷⁵. Jest rzeczą znamioną, że w Kronice Wielkopolskiej aż dwukrotnie pojawiła się notka wzmiankująca o losach Lubusza w 1109 roku, co przemawia za tym, że niezależnie od tego kogo będzie się uważać za autora tego źródła narracyjnego⁷⁶, to mimo wszystko wiedział on o czym pisze. Z jednej strony o pojawieniu się Niemców pod grodem nic nie wspominał żyjący współcześnie Gall⁷⁷, z drugiej zaś strony trasa niemieckiej marszruty przemawia za ewentualnością, iż wrogowie polskiego księcia mogli się jednak w jego okolicach znaleźć.

Okolice Lubusza pozwalały na ewentualne przedarcie się niemieckiej armii przez Odrę⁷⁸. Według K. Olejnika na ten stan rzeczy mógł mieć wpływ stan relatywnie mniejszego zagęszczenia lasów występujących na obszarze Ziemi Lubuskiej w stosunku do innych połaci polskiej granicy zachodniej (np. Borów Dolnośląskich), gdzie gęsto porośnięty las stawał się istotną prze-

⁷³ M. W. Heffter, *Der Weltkampf der Deutschen und Slaven seit dem Ende des fünften Jahrhunderts nach christlicher Zeitrechnung, nach seinem Ursprunge, Verlaufe und nach seinen Folgen*, Hamburg-Gotha 1847, s. 291; O. Breitenbach, *Das Land Lebus unter den Piasten*, Fürstenwalde Spree 1890, s. 16; J. Blaschke, *Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes*, Glogau 1913, s. 32; E. Randt, *Politische Geschichte bis zum Jahre 1327*, [w:] *Geschichte Schlesiens*, t. 1, Breslau 1938, s. 72; K. Maleczyński, *Wyprawa...*, s. 45; K. Olejnik, *Głogów...*, s. 90; E. Rymar, *Klucz...*, s. 29.

⁷⁴ G. Artlreier, *Die Zusammensetzung der deutschen Streitkräfte in den Kämpfen mit den Slawen von Heinrich I. bis Friedrich I.*, „Zeitschrift des Vereins thüringische Geschichte und Altertumskunde” 21 (1913), 2, s. 311; E. Rymar, *Klucz...*, s. 28 (przyp. 74).

⁷⁵ K. Maleczyński, *Wyprawa...*, s. 44; W. Bortnowski, *Walki...*, s. 49; W. Korta, *Z...*, s. 69.

⁷⁶ K. Jasiński, *W kwestii autorstwa Kroniki wielkopolskiej*, „Studia Źródłoznawcze” 1 (1957), s. 219 n; J. Bieniak, *Jan (Janek) z Czarnkowa, Niedokończona kronika polska z XIV wieku*, Ibidem 47 (2009), s. 109 n; E. Skibiński, *Problem pochodzenia Kroniki Wielkopolskiej*, [w:] *Wielkopolska – Polska – Czechy, Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*, (red.) Z. Górczak, J. Jaskólski, Poznań 2009, s. 189 n.

⁷⁷ E. Rymar, *Klucz...*, s. 29.

⁷⁸ J. Herrmann, *Magdeburg – Lebus, Zur Geschichte einer Strasse und ihrer Orte*, „Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam” 2 (1963), s. 89 n; B. Miśkiewicz, *Polska...*, s. 96; S. Aleksandrowicz, K. Olejnik, *Charakterystyka polskiego teatru działań wojennych*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 26 (1983), s. 31; K. Olejnik, *Głogów...*, s. 78, 81; M. Bogacki, *Obronny charakter granic pierwszej monarchii wczesnopiastowskiej*, [w:] *Od najazdów pogańskich dotąd są państwa Waszej Królewskiej Mości spokojne... Studia ofiarowane w siedemdziesiątą rocznicę urodzin profesorowi Karolowi Olejnikowi*, (red.) Z. Pilarczyk, M. Franz, Toruń 2008, s. 84.

szkodą dla zwartych mas wojska⁷⁹. Mimo tak korzystnych warunków terenowych nie ma innych przesłanek, by sądzić, że Niemcy próbowali na tym pasie sforsować rzekę, jak to niekiedy przypuszczano⁸⁰.

Biorąc pod uwagę dotychczasowy stan wiedzy wątpliwe jest, by Lubusz został pochwycony przez wroga, jak to niekiedy próbowała wyjaśnić starsza⁸¹, czy nawet nowsza historiografia⁸². Źródła, w tym przede wszystkim Kronika Wielkopolska, nie informowały wprost o tym fakcie. Toteż w tym miejscu należałoby się przychylić do opinii przekonującej, że Niemcy pojawili się pod grodem lubuskim, jednak go nie zdobyli⁸³. Przyjmując, że Krzywousty przygotował się do odparcia najazdu niemieckiego, ewentualne niepowodzenie Niemców tłumaczyć można by było np. solidnością obwarowań grodu⁸⁴, a może nawet wzmocnieniem jego załogi przysłanymi uprzednio przezeń posiłkami. Pewne to jednak nie jest.

W kontekście poruszanych tu zagadnień nie trafia do przekonania pomysł, że pod Lubusz podeszły wszystkie wojska niemieckie⁸⁵. W takim wypadku Henryk V, wykonując taki manewr taktyczny, uwikłałby się w niepotrzebne walki, które spowalniałyby ogólne tempo marszruty jego wojsk. W związku z powyższym bardziej zgodzić się można z koncepcją zakładającą, że atak na Lubusz był dziełem albo jakiejś wydzielonej grupy operacyjnej⁸⁶, lub nawet osobnego skrzydła zgrupowania niemieckiego⁸⁷. Historiok wojskowy,

⁷⁹ K. Olejnik, *Rola środowiska geograficznego ze szczególnym uwzględnieniem terenów leśnych, w walkach obronnych o zachodnią granicę Polski*, [w:] *Puszcze i lasy w działaniach wojennych, Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Wojskowości poświęconej roli puszczy i dużych kompleksów leśnych w działaniach wojennych zorganizowanej w Białymstoku w dniach 16-18 września 1977 r.*, Białystok 1981, s. 27-28.

⁸⁰ L. Podhorodecki, *Sławne...*, s. 25.

⁸¹ J. Szujski, *Dzieje Polski podług ostatnich badań*, t. 1, Lwów 1862, s. 94.

⁸² A. F. Grabski, *Bolesław...*, s. 74; J. Fidler, *Válečné akce ve Slezsku v létě 1109*, „Historie a Vojenství” 50 (2001), 1, s. 5.

⁸³ C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, t. 1, Gotha 1884, s. 17; K. Maleczyński, *Wyprawa...*, s. 45; Z. Kaczmarczyk, *Dzieje Ziemi Lubuskiej do roku 1793*, „Rocznik Lubuski” 11 (1981), 1, s. 11; J. Sikorski, *Wojsko...*, s. 43; Idem, *Zarys historii wojskowości powszechnej do końca wieku XIX*, Warszawa 1972, s. 146; K. Olejnik, *Polskie tradycje wojskowe Środkowego Nadodrza do połowy XVII wieku*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe Środkowego Nadodrza*, (red.) A. Toczewski, Zielona Góra 1986, s. 12; Idem, *Cedynia...*, s. 62; Idem, *Głogów...*, s. 90; Idem, *Historia Polski do roku 1386*, Poznań 1996, s. 68; B. Miśkiewicz, *Wielkopolska w dziejach oręża polskiego (X-XX wiek)*, Poznań 2008, s. 38.

⁸⁴ A. Małecki, *Panowanie Bolesława Krzywoustego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1 (1873), s. 505; J. Muszyński, *Krosno...*, s. 31.

⁸⁵ A. Małecki, *Panowanie...*, s. 505.

⁸⁶ K. Maleczyński, *Wojna...*, s. 15; K. Olejnik, *Polskie...*, s. 12; E. Rymar, *Klucz...*, s. 29.

⁸⁷ A. F. Grabski, *Polska...*, s. 187; Idem, *Bolesław...*, s. 74.

tak patrząc na sprawę, winien sobie odpowiedzieć na pytanie, czemu to miało wszystko służyć? Z jednej strony zdobycie Lubusza byłoby dość poważnym osiągnięciem natury wojskowej, jednak, jeśli rzeczywiście gród był przygotowany na nagły atak wroga, to trwonienie sił na próbie jego zdobycia, byłoby więcej niż niecelowe. Podkreślono już powyżej, że władca niemiecki postawił przed sobą ambitniejsze plany. Ewentualne zdobycie warowni nadgranicznej nie wiadomo, w jakim stopniu przyczyniłoby się na ustępstwa strony polskiej. Z jednej strony byłaby to dość istotna karta przetargowa, ale nie chyba decydująca szczególnie w kontekście przebiegu dalszych działań zbrojnych i ich rezultatu.

Wydaje się jednak, że raczej może mieć K. Olejnik, który napisał, że atak w kierunku bramy lubuskiej miał na celu zmylić polskiego monarchę „co do kierunku właściwej marszruty głównych sił” wroga⁸⁸. Pamiętać jednak należy, że uczony stał przy stanowisku, że Niemcy projektowali przedrzeć się przez Odrę w rejonie Krosna. Odrzucając ten drugi pomysł za niekoniecznie miarodajny, można spodziewać się, że pozorowany atak sił cesarskich w rejon Lubusza był nadzwyczaj dobrym pociągnięciem w skali strategicznej. Zdezorganizowałyby Krzywoustego i jego sztab na tyle, że musieliby przerzucić część polskich wojsk w ten obszar. Najprawdopodobniej o to mogło chodzić cesarzowi. W ten sposób związałyby Krzywoustego na drugorzędym teatrze działań wojennych, sam zaś pociągnąłby dalej na południe, tym bardziej, że jego czescy sojusznicy się spóźniali⁸⁹.

Już wyżej nadmieniono, iż wielu uczonych podejrzewało, że nie dotarcie na czas posiłków czeskich Świętopeka do zasadniczego trzonu armii niemieckiej miało wpłynąć na decyzję cesarza, iż poniechał on forsowania Odry w pobliżu Krosna. Warto w tym miejscu pochylić się nad zasadnością tej supozycji, gdyż na jej niekorzyść przemawia jeden poważny wzgląd – jest nim wielkość armii, którą dysponował Henryk V. Nie wchodząc w tym miejscu w szczegóły dotyczące oznaczenia całości sił wrogów Krzywoustego, wypadnie przychylić się do zdania tej części uczonych, którzy sądzili, że ce-

⁸⁸ K. Olejnik, *Głogów 1109*, s. 90.

⁸⁹ Spóźnienie się wojsk czeskich wynika z wiadomości podanych przez Kosmasa (Cosmae, lib. III, cap. 27, s. 195). Zob. np.: A. Paner, *Przemysłodzicy, Od Borzywoja I do Przemysła II Otokara, Ludzie i wydarzenia w latach 872-1278*, Gdańsk 2008, s. 143; V. Vaniček, „Bohemi, infestissimi Polonorum inimici”? *Literární emoce a politické reality od Galla Anonyma po Jindřicha z Isernie*, [w:] *Klio viae et invia, Opuscula Marco Cetwiński dedicata*, (red.) A. Odrzywolska-Kidawa, Warszawa 2010, s. 50; Idem, *Pobyty a emigrace české elity v Polsku v 10.-12. století a jejich širší interpretační souvislosti (965-1125)*, „Historia Slavorum Occidentis” 2 (2012), s. 147; W. Iwańczak, *Itineraria władców czeskich w świetle kroniki Kosmasa*, [w:] *Podróże i migracje w Europie Środkowej*, (red.) A. Barciak, Katowice 2012, s. 209.

sarz zgromadził spore siły⁹⁰, które w przybliżeniu mogły wynosić około 10 tysięcy wojowników⁹¹. Nic pewnego nie wiadomo natomiast o armii czeskiej, którą przyprowadził ze sobą książę czeski. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że Przemysłida zdołał zgromadzić stosunkowo szczupłe siły⁹². Kanonik praski, Kosmas, piszący o aktywności księcia czeskiego w czasie wojny 1009 r., z pewnością pochwaliby się, gdyby rzecz wyglądała zgoła inaczej. Tymczasem z jego opisu wyciąganie wniosku o dużej sile zasadniczego trzonu armii czeskiej, najpewniej w postaci konnego rycerstwa, jest niczym nieuprawnione. W związku z tym, można pokusić się o hipotezę, że Niemcy nie potrzebowali zbyt wielu armii czeskiej i mogli bez niej podjąć próbę przedarcia się przez rubież graniczną Odry na wysokości Krosna, po czym forsownym marszem pośpieszyć w stronę Poznania i Gniezna. To rozumowanie zyskuje na wartości, gdy uwzględni się podstawowy fakt, że jego przeciwnik rozporządzał znacznie gorzej uzbrojonym, i przede wszystkim znacznie mniej licznym wojskiem⁹³. A jednak przebieg działań wojennych okazał się inny – Niemcy najprawdopodobniej nie dość, że nie skomasowali wysiłków, by przełamać linię graniczną Odry na wysokości krośnieńskiego grodu, to również, a co po części wynikałoby z braku jakiegokolwiek zapisu informującego o tym, nie pojawili się w jego pobliżu. Są to ważne argumenty, których nie można bagatelizować, a które mogą świadczyć za tym, że Henryk V miał zupełnie inne plany wobec polskiego księcia i nie konieczne nosił się z myślą dostania się ze swoimi wojskami do centrum Wielkopolski.

Powyżej wypowiedziane spostrzeżenia wskazują, że cesarz, ciągnąc przeciw państwu Krzywoustego, skierował prawie wszystkie swoje siły (najprawdopodobniej od razu po minięciu Gubina, choć nie można wykluczyć możliwości, iż mogło to nastąpić jeszcze wcześniej) od razu w kierunku śląskiego odcinka Odry, co korespondowałoby z treścią utworu Anonima, który wzmiankował o tym, że pierwszym punktem, jeśli chodzi o polski teatr wojny, na który natknęli się Niemcy, był strategicznie usadowiony Bytom

⁹⁰ L. A. Tyszkiewicz, *Śląsk w monarchii wczesnopiastowskiej*, Wrocław 1977, s. 14.

⁹¹ K. Maleczyński, *Wyprawa...*, s. 44; W. Bortnowski, *Walki...*, s. 50; W. Korta, *Śląsk w pierwszych wiekach istnienia państwa polskiego*, [w:] *Dzieje Śląska*, (red.) E. Maleczyńska, K. Maleczyński, Warszawa 1955, s. 58; J. Szymczak, *Głogów, Siege of*, [w:] „The Oxford Encyclopedia of Medieval Warfare and Military Technology”, 2 (2010), s. 211.

⁹² K. Olejnik, *Głogów...*, s. 86; J. Fidler, *Válečné...*, s. 4.

⁹³ K. Maleczyński, *Bolesław...*, s. 68; K. Myśliński (rec.), K. Maleczyński, *Wojna polsko-niemiecka 1109 r.*, Wrocław 1946, „Roczniki Historyczne” 16 (1947), s. 256.

Odrzański⁹⁴. Obszary te znali lepiej od niego Czesi – mógł wykorzystać ich doświadczenia bojowe, które nabyli w wielokroć prowadzonych walkach na tych terenach z Polską⁹⁵. Niewykluczone, że zgrupowanie operujące w okolicach Lubusza przybyło do zasadniczego trzonu wojsk cesarskich w późniejszym czasie, dokładnie kiedy jednak, nie wiadomo.

Po krótkim pobycie pod Bytomiem⁹⁶ cesarz skierował się ze swoim rycerstwem w stronę Głogowa, który był oddalony odeń o dzień marszu. Dlaczego akurat podążył w jego kierunku? Z dotychczasowych ustaleń naukowych wynika, że jego okolice były najczęściej wykorzystywane we wcześniejszym średniowieczu do przeprawy przez Odrę na odcinku między Krosnem a Wrocławiem⁹⁷. Przypuszczenie, że Henryk orientował się uwarunkowaniach geograficznych najbliższych terenów, i że mógł wybrać właśnie Głogów jako punkt przeprawowy swojej armii, oczywiście jest tylko domysłem, jednak z drugiej strony dość realnie brzmiącym, gdyż przeciwnik był wręcz zmuszony obrać taki punkt przeprawowy, który pozwoliłby potężnej armii na w miarę sprawne i szybkie przejście przez Odrę, a co było niemal koniecznością, by zaskoczyć wodza polskiego.

Henrykowi udało się zupełnie zaskoczyć obrońców i mieszkańców Głogowa. Zdobyte zostało podgrodzie, rozproszeniu uległy również uprzed-

⁹⁴ Galli Anonymi, cap. 3, s. 131-132: „Cesar ergo talibus monitis et consiliis superandi Poloniam in spem ductus, ingrediens, Bytomque perveniens, in hiis omnibus est seductus. Namque castrum Bytom sic armatum sicque munitum aspexit, quod Zbigneum iratus cum verbis indignationis respexit. Zbigneve, cesar inquit, sic te Poloni pro domino recognoscunt, sic fratrem relinquere, tuumque dominium sic deprecant. Cumque castrum Bytom munitione situque nature et aquarum circuitione inexpugnabile cum aciebus ordinatis praeterire voluisset, quidam de suis famosi milites ad castrum declinaverunt, volentes in Polonia suam militiam comprobari, viresque Polonorum et audaciam experiri. Ad contra castellani portis apertis et extractis ensibus exierunt, nec multitudinem tam diversarum gentium nec impetum Alemannorum nec presentiam cesaris metuentes, sed in frontibus eis audacter ac viriliter resistentes. Quod considerans imperator, vehementer est miratus, homines scilicet nudos contra clipeatos, vel clipeatos contra loricatos nudis ensibus decertare et tam alacriter ad pugnam velut ad epulas properare. Tunc quasi suorum presumpcioni militum indignans, suos balistarios et sagittarios illuc misit, quorum terrore castellani saltim sic cederent et in castrum sese reciperent. At Poloni pila vel sagittas quae undique volitabant quasi nivem vel guttas pluvie computabant. Ibi vero cesar primum Polonorum audaciam comprobavit, quia suos inde cunctos non incolumes revocavit”.

⁹⁵ Ibidem, s. 131: „Bohemi [...] cesarem Poloniam intrare animabant, quia se scire vias et tramites per silvas Polonie iactitabant”.

⁹⁶ E. Dąbrowski, *Wczesnośredniowieczny Bytom Odrzański*, „Rocznik Lubuski” 14 (1986), s. 151 n.

⁹⁷ B. Miśkiewicz, *Studia nad obroną polskiej granicy zachodnie w okresie wczesnofeudalnym*, Poznań 1961, s. 48; K. Olejnik, *Obrona polskiej granicy zachodniej, Okres rozbicia dzielnicowego i monarchii stanowej (1138-1385)*, Poznań 1970, s. 50.

nio dostane na pomoc grodzianom posiłki Krzywoustego⁹⁸. Wódz niemiecki postanowił pochwyć także „castrum”, jednak wszelkie zabiegi mające mu przybliżyć sukces na tym polu oddalały się, gdyż obrońcy byli nieustępliwi i zawzięcie odpierali kolejne szturmowanie skonfederowanych sił niemiecko-czeskich⁹⁹. W tym kontekście zastanawia każdego badacza, dlaczego Henryk zdecydował się na wyczerpujące go oblężenie warowni, skoro perspektywa zdobycia jego urządzeń obronnych była nikła, a każdy kolejny tydzień oddalał go od sfinalizowania wcześniej ułożonego planu wojennego. Na obecnym etapie badań można przyjąć za rzecz wielce prawdopodobną, że władca niemiecki poważnie wziął w rachubę możliwość zawładnięcia grodem, dlatego że wcześniej udało mu się łatwo pochwyć jego zaplecze (podgrodzie). Ponadto ujęcie samego grodu stwarzałoby mu nie tylko korzystne warunki w prowadzeniu dalszej kampanii¹⁰⁰, by spotęgować sukces i rzucić polskiego księcia na kolana, ale także dawałoby mu lepszą kartę przetargową w ewentualnych negocjacjach z nim. Można również do powyżej przywołanych uwag dodać jeszcze jedną. Mianowicie uważne prześledzenie dziejów wojen i sztuki wojennej w okresie pierwszych Piastów potwierdza wprost, że sukces, względnie porażka podczas wyprawy wojennej na teren nieprzyjaciela był uwarunkowany zdobyciem grodu, czy grodów, co zapewniało z kolei kontrolę nad zajęętym obszarem. Cesarz został w pewnym stopniu przymuszony do walk o Głogów, gdyż chcąc wprzęgnąć w życie nawet w okrojonym stopniu swój plan strategiczny, musiał wszak poszczycić się jakimiś wymowniejszymi osiągnięciami. Niewątpliwie pozyskanie Głogowa, którego już wiek wcześniej nie mógł zdobyć Henryk II podczas wojen z Bolesławem I Chrobrym, w znaczącym stopniu postawiłoby Niemców w lepszym położeniu geopolitycznym.

⁹⁸ Galli Anonymi, cap. 5, s. 133-134: „Cesar autem iter faciens, non sursum sive deorsum vada temptando declinavit, sed iuxta civitatem Glogow, cum impetu per locum inestimabilem, nullo ibi transitum presciente, nulloque sibi resistente, cum densis agminibus et armatis, non preparatis civibus, transvadavit, per illum locum, nunquam castellanis dubitantibus, nec sperantibus dubitandum. Erat enim sancti Bartholomei apostoli dies festus, quando cesar fluvium transiebat, et tunc totus civitatis populus divinum officium audiebat. Unde constat, quia secures et sine periculo pertransivit, predamque multam et homines et etiam tentoria circa oppidum acquisivit. Eorum quoque plurimi, qui castrum defendere venerant et extra castrum in tentoriis residebant, a cesare castrum sunt intrare prohibiti, quidam ibi subito retenti, quidam vero fuga subveniente liberati”.

⁹⁹ Ibidem, cap. 6-8, s. 134-136. Zob. M. Cetwiński, *Głogów w kronikach polskich*, [w:] *Glogovia Maior, Wielki Głogów między blaskiem dziejów i cieniem ruin*, (red.) B. Czechowicz, M. Konopnicka, Głogów 2010, s. 17 n.

¹⁰⁰ B. Miśkiewicz, *Rola warowni obronnych w polskiej sztuce wojennej do połowy XV wieku*, „Myśl Wojskowa” 17 (1966), 5, s. 81.

Jeśli rzeczywiście cesarz myślał, iż uda mu się bez większego wysiłku dostać do wnętrza obleganego punktu umocnionego, to się po prostu przeliczył. Najprawdopodobniej stacjonował pod głogowskim zespołem warownym około 3 tygodnie¹⁰¹. Wreszcie musiał spostrzec, że czas upływa i działa na jego niekorzyść, a dalsze szturmowanie polskich pozycji jest więcej niż niecelowe. Ponadto nie był w stanie przewidzieć, kiedy obrońcy mu ulegną, i czy w ogóle się poddadzą¹⁰². W związku z powyższym musiał ostatecznie odstąpić spod Głogowa. Zastanawia w tym kontekście, dlaczego udał się w kierunku Wrocławia? Mógł przecież – a co byłoby zgodne z poglądami wielu badaczy – udać się w kierunku Poznania i Gniezna. Uczeni, objaśniając to, wydawałoby się na pierwszy rzut oka, „dziwne” pociągnięcie cesarza, dochodzili do przekonania, że obawiał się on, iż na jego tyły zostanie wyprowadzony z niezdobyczej warowni głogowskiej nagły atak¹⁰³. Z obserwacją tą trudno polemizować, bowiem w pierwszej kolejności należałoby dysponować ściślejszymi danymi nie tylko na temat wielkości sił strzegących twierdzy głogowskiej, ale także wojsk je napastujących, przy czym jeśli chodzi o te ostatnie dominuje w nauce pogląd, a co też zasygnalizowano już wcześniej, iż były one najprawdopodobniej bardzo liczne. Jeśli chodzi o oszacowanie, jak wielkie były siły broniące Głogowa, historyk jest skazany na snucie mniej lub bardziej prawdopodobnych przypuszczeń. Każdy badacz, podejmujący badania nad poruszonym tu zagadnieniem, winien wiedzieć, że siły, które przez kilka tygodni stawiały czoła wrogom wdrapującym się na wały warowni, składały się z kilku komponentów. Pierwszy z nich tworzył zastęp zbrojnych, których wydelegował Krzywousty w rejon Głogowa, nim

¹⁰¹ Idem, *Wielkopolska...*, s. 42; K. Olejnik, *Głogów...*, s. 103; A. Michałek, *Słowianie – Słowianie Zachodni, Monarchie wczesnofeudalne*, Warszawa 2007, s. 51.

¹⁰² W żadnym przekazie źródłowym nie odnotowano, by obrońcom głogowskim doskwierał głód i zabrakło środków do walki. Oczywiście milczenie źródeł może być w tym przypadku zawodne, jednak każdy gród nadgraniczny, a do takich niewątpliwie należał Głogów (D. A. Czaja, *Warownia...*, s. 15) musiał być przygotowany na ewentualną wojnę. Wiedząc o tym, że Krzywousty, nim jeszcze cesarz pojawił się pod jego obwałowaniami, wysłał w jego rejon swoich zbrojnych (Galli Anonymi, cap. 4, s. 132), można domniemywać, iż poruczył jego załodze, by skomasowała wysiłki skutkujące m.in. zgromadzeniem odpowiedniej ilości środków do walki i niezbędnej w takich wypadkach żywności. O wodę głogowianie nie musieli się obawiać, gdyż w obrębie grodu znajdowały się studnie (Z. Hendel, *Wyniki badań przeprowadzonych na Ostrowie Tumskim w Głogowie w latach 1983-84*, „Dolnośląskie Sprawozdania Archeologiczne” 1 (1986), s. 162). W związku z powyższym można pokusić się o hipotezę, że obrońcy mogli jeszcze długo się opierać wojskom Henryka i Świętopelka, a co nie należało do łatwych rzeczy, gdyż polski wódz szarpał nieprzyjaciela, urządzając nań różnego rodzaju zasadzki (Galli Anonymi, cap. 9, s. 137).

¹⁰³ A. F. Grabski, *Polska...*, s. 189; Idem, *Bolesław...*, s. 80-81.

jeszcze pojawił się tam sam cesarz¹⁰⁴. Z tenoru źródeł wynikałoby, że część z przysyłanych posiłków, nie wiadomo zresztą jak mnogich, została rozbita i pojmana¹⁰⁵. Pośród obrońców znajdowała się też stała załoga grodu, jednak nie da się dookreślić, ile ona sobie liczyła¹⁰⁶. Ponadto do obrońców wypadnie włączyć mieszkańców podgrodzia¹⁰⁷. Niektórzy wliczają także okolicznych chłopów¹⁰⁸, co z jednej strony jest dość prawdopodobne, jednak z powodu ubóstwa źródeł, pewności badacz nigdy w tym względzie nie uzyska.

Biorąc pod uwagę powyższe spostrzeżenia należy ciągle mieć w pamięci, że na wałach wczesnośredniowiecznych grodów można było pomieścić ograniczoną ilość zbrojnych, co było w głównej mierze zdeterminowane ich długością¹⁰⁹. To zastrzeżenie, przy połączeniu z przebadaną długością wału głogowskiego wynoszącą około 108 metrów¹¹⁰, stwarza pole do przyjęcia wnioski, iż maksymalna liczba osób stojących na obwałowaniach grodu wahała się w przedziale 200-300 osób¹¹¹. W świetle tych wskazówek istnieje dość prawdopodobna możliwość, iż całość sił głogowian była z pewnością większa. Zdać trzeba bowiem sobie sprawę, że obrońcy w czasie walk oblężniczych dzielili się na dwie zasadnicze grupy. Gdy jedni walczyli bezpośrednio na wałach, to drudzy służyli im różnego rodzaju pomocą, biorąc pośredni udział w walkach. W praktyce wyglądało to tak, że osoby te chroniły bram, wież, gasiły ewentualne pożary, dostarczały środków potrzebnych do walki zbrojnym znajdującym się na szczycie murów¹¹². Nie można jednak zbyt zawyżać szacunków przede wszystkim ze względu na stosunkowo ograni-

¹⁰⁴ Galli Anonymi, cap. 4, s. 132.

¹⁰⁵ Ibidem, cap. 5, s. 133-134. Nie można znaleźć punktu zaczepienia, ilu z polskich wojów w czasie walk na podgrodziu z Niemcami poległo, a ilu zdołało uciec, względnie przedostać się do wnętrza grodu. Wszelkie spekulacje w tym obszarze będą miały charakter luźnych domysłów, nie dających się w żaden sposób zweryfikować.

¹⁰⁶ B. Miśkiewicz, *Strategia obrony Polski we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Cognitioni gestorum, Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, (red.) D. A. Sikorski, A. M. Wyrwa, Poznań-Warszawa 2006, s. 267.

¹⁰⁷ P. Babij, *Pomorscy drużynnicy jako element elity barbarzyńskiej*, [w:] *Barbarzyńcy u bram, Monografia oparta na materiałach z VI Międzynarodowej Sesji Naukowej Dziejów Ludów Morza Bałtyckiego, Wolin, 5-7 sierpnia 2011*, (red.) M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2012, s. 133 (przyj. 34).

¹⁰⁸ S. Inglot, *Udział chłopów w obronie Polski, Zarys historyczny*, Łódź 1946, s. 13; J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978, s. 25.

¹⁰⁹ J. Szymczak, *Sposoby zdobywania i obrony grodów w Polsce w okresie rozbitcia dzielnicowego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 22 (1979), s. 60.

¹¹⁰ Z. Hendel, *Grodzisko wczesnośredniowieczne na Ostrowiu Tumskim w Głogowie, Sprawozdanie z badań w 1982 r.*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 25 (1985), s. 58 n.

¹¹¹ K. Olejnik, *Głogów...*, s. 103.

¹¹² B. Miśkiewicz, *Rozwój stałych punktów oporu w Polsce do połowy XV wieku*, Poznań 1964, s. 227.

czony areal zajmowany przez sam gród. Toteż najpewniej całość sił broniących Głogowa była nie większa niż kilkuset obrońców. W związku z powyższym, przyjmując równocześnie, że cesarz dysponował kilkunastotysięczną armią, raczej wątpliwe jest, aby obawiał się on – gdyby rzeczywiście planował on uderzyć na Wielkopolskę – o tyły swojej armii. Mając pod swoimi rozkazami tak liczne wojsko mógł bez problemu nie tylko ewentualne polskie kontruderzenie udaremnić, ale także je rozbić. Najprawdopodobniej obrońcy byli też na tyle przezorni, że najprawdopodobniej nie wychylaliby się zza wałów, nawet gdyby zaistniały ku temu sprzyjające okoliczności. Prawdopodobieństwo tego wniosku zyskuje na wartości, jeśli się uwzględni fakt, że w czasie wojny głogowianie nie urządzili ani jednego napadu na ariergardę sił cesarskich, które po zakończeniu oblężenia ruszyły w głąb ziemi śląskiej. Gdyby było inaczej, to z pewnością nie poskapiłby o tym informacji nadworny panegirysta polskiego księcia, który był bardzo skrupulatny i był w stanie nawet skromne sukcesy swego mocodawcy uwzniościć i nadać im taką rangę, jakiej nie miały one w rzeczywistości.

Powyższe rozmyślenia ukierunkowują na przyjęcie wniosku, że Henryk V nie zamierzał atakować Wielkopolski po odejściu spod Głogowa. Dlaczego? Odpowiedź wydaje się prosta – nie mieściło się to w jego planach. Gdyby rzeczywiście powziął myśl natarcia na północną część władztwa swego adwersarza, to miał przecież wystarczająco dużo sił, by za ich pomocą przegnać ją w życie.

Koniec końców Henryk V pojawił się pod Wrocławiem. Z pewnością wiedział, że gród ten był nie dość, że stolicą prowincji śląskiej, to również odgrywał niezwykle ważną rolę w państwie Bolesława¹¹³. Względy te najpewniej wpłynęły na to, że począł go oblegać¹¹⁴. Miał przecież sporo wojsk, które pomogłyby mu go przechwycić. Niewątpliwie zdobycie oblężonego punktu postawiłoby Niemców w o wiele bardziej komfortowej sytuacji i utworzyłoby im drogę do realizacji ich planu strategicznego, ale już w okrojonej formie. Mimo podjętych działań Henryk nie zdobył jednak osaczonej przez siebie warowni¹¹⁵. Najprawdopodobniej było to wynikiem tego, że polski

¹¹³ J. Drabina, *Miasta śląskie w średniowieczu*, Katowice 1987, s. 182; M. Młynarska-Kaletynowa, *Wrocław jako jeden z ważniejszych ośrodków państwa piastowskiego w X/XI i XII wieku*, [w:] *Sedes regni principales, Materiały z konferencji, Sandomierz 20-21 października 1997 r.*, (red.) B. Trelińska, Sandomierz 1999, s. 39 n;

¹¹⁴ Galli Anonymi, cap. 15, s. 141; R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do roku 1290*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 1, (red.) S. Kutrzeba, Kraków 2013 [wyd. I: Kraków 1933], s. 163; B. Miśkiewicz, *Wojskowość polska w okresie wczesnofeudalnym*, [w:] *Historia wojskowości polskiej, Wybrane zagadnienia*, (red.) W. Biegański, Warszawa 1972, s. 35; J. K. Hoensch, *Geschichte Polens*, Stuttgart 1983, s. 29.

¹¹⁵ M. Młynarska-Kaletynowa, *Wrocław...*, s. 44.

wódz zawczasu zadbał o obsadzenie tego ośrodka silną załogą¹¹⁶. Ponadto gród wrocławski był potężnym obiektem posiadającym masywne wały¹¹⁷, przebicie się przez które wymagałoby nie dość, że sporo nakładu sił, to również przede wszystkim, czasu. Casus Głogowa uwydatniał, że było ciężko przełamać polską obronę¹¹⁸. Najpewniej i w przypadku kontynuowania wyczerpującego oblężenia wrocławskich założeń obronnych należało się liczyć z zatwardziałością i nieustępliwością defensorów.

Nie będzie przesadą twierdzenie, że ogólne położenie strategiczne cesarza z końcem września/początkiem października nie przedstawiało się nadzwyczaj pomyślnie. Nie dość, że pierwsza faza kampanii (oblężenie Głogowa) wypadła dlań niekorzystnie, to również druga faza (oblężenie Wrocławia) nie została uwieńczona jakimkolwiek wydatnym sukcesem. Mówiąc wprost – rysowała się przed władcą niemieckim beznadziejna perspektywa, bowiem, poczawszy od wkroczenia na ziemie polskie nie osiągnął de facto nic – poza dokonanymi spustoszeniami terenów przez które przechodziła jego armia, co jednak było normalne, zważywszy na wówczas funkcjonujący system zaopatrzenia armii w żywność¹¹⁹ – i nie mógł poszczycić się wiążącymi sukcesami, które skłoniłyby polskiego księcia do rozmów pokojowych. Monarcha niemiecki musiał też zarzucić myśl o wydaniu stronie polskiej walnej bitwy, gdyż ta ewidentnie się od tego odżegnywała, co było bezpośrednią konsekwencją przewagi Niemców nad nią w wielu obszarach (przede wszystkim w zakresie uzbrojenia i liczebności armii).

Chcąc wyjść zwycięsko z wojny, Henryk nie miał innego wyjścia, jak tylko oblegać grody. By cokolwiek zdziałać potrzebowałby jednak zdecydowanie więcej czasu. Niestety miał go zbyt mało. W rejonie Wrocławia znalazł się gdzieś w drugiej połowie września. Nieudane oblężenie tego grodu musiało najpewniej trwać jakiś czas, wątpliwe jest, by odstąpił odeń od razu. W tym też czasie, a o czym donosił czeski Kosmas, wojska niemieckie znalazły się pod Ryczynem leżącym niedaleko Oławy¹²⁰. Gród ten odgrywał w tym czasie bardzo ważną rolę, a nieopodal niego znajdowała się przesieka śląska – bariera mieszcząca się na granicy środkowego i górnego Śląska, do-

¹¹⁶ B. Miśkiewicz, *Studia...*, s. 277; L. Podhorodecki, *Sławne...*, s. 30.

¹¹⁷ J. Kaźmierczyk, *Ku początkom Wrocławia*, t. 1-3, Wrocław 1991-1995.

¹¹⁸ A. Lewicki, *Dzieje narodu polskiego w zarysie*, Warszawa 1899, s. 54; J. Staszewski, *Przeszość wojenna Śląska*, Warszawa 1938, s. 11; L. Ratajczyk, *Historia wojskowości*, Warszawa 1980, s. 67.

¹¹⁹ L. Dudek, *Zaopatrywanie wojsk w dawnej Polsce (do 1864 roku)*, Poznań 1973, s. 3 n.

¹²⁰ M. Przysiężna-Pizarska, „Castrum Recen”, *Analiza wyników badań archeologicznych przeprowadzonych na terenie kompleksu osadniczego w Ryczynie*, [w:] *800 lat historii Oławy. Studia i materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Oławie 12-13 marca 2009 r.*, (red.) T. Gałwiaczek, Wrocław 2010, s. 29 n.

rażnie utworzona ze zwalonych drzew w puszczy utrudniającej wrogowi przemieszczanie się na osi w kierunku z północy na południe i z południa na północ¹²¹. Przeszkoda ta, mająca tylko nieznaczne przerwy, sprawiała, że maszerujące wojska były przymuszone ze względu na panujące warunki terenowe (gęsto porośnięta puszcza nie sprzyjała rzecz jasna, a wręcz przeszkadzała, poruszaniu się nawet małym wojskom, a co dopiero mówić o wielotysięcznych armiach) obierać tylko utarte trakty. Była to ewentualność sprzyjająca wodzowi polskiemu, wiadomo bowiem że cesarz, chcąc ruszyć spod Wrocławia na Kraków, nie miał wielkiego pola manewru – musiałby przedzierać się przez rzeczoną przesiekę. W ten sposób naraziłby na znaczne straty swojej armii, albowiem Polacy, byli specjalistami, mogącymi wykorzystać każde uchybienie wrogiego wojska. Już od początku zmagania wojennych pokazali się z tej strony jak najlepiej¹²².

Historycy, oprócz wyżej wyeksponowanych utrudnień z którymi przyszło zmierzyć się Henrykowi, wyszczególnili także kolejne. Miał on przede wszystkim borykać się z problemami zaopatrzeniowymi¹²³, a w szeregach jego armii z czasem rozprzestrzeniło się maruderstwo¹²⁴. Być może również opty-

¹²¹ J. Kramarek, *Wczesnośredniowieczne grodziska ryczyńskie na Śląsku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 93; Idem, *Początki i dzieje wczesnośredniowiecznego kompleksu grodowego w Ryczynie koło Oławy*, [w:] *Studia z dziejów Oławy*, (red.) K. Matwijowski, Wrocław 1985, s. 10.

¹²² M. Samp, *Niemcy i Polacy pod Głogowem (1109) – zarys strategii i taktyki niemieckich działań oblężniczych oraz polskich działań obronnych i nieregularnych*, [w:] *Polska i sąsiedzi na przestrzeni wieków*, *Prace doktorantów historii*, t. 2, (red.) W. Skóra, A. Teterycz-Puzio, Słupsk 2018, s. 21 n.

¹²³ Z. Kołodziejak, *Apropozycja w wojnach, Organizacja, proces przemian i ich uwarunkowania*, Warszawa 1986, s. 9.

¹²⁴ T. M. Nowak, *Walki...*, s. 40. Defetystyczne nastroje u Niemców i Czechów były rezultatem prowadzonej przez Krzywoustego tzw. „małej wojny”. Najpełniej atmosferę we wrogich wojskach oddał Galli Anonimi, cap. 10, s. 137-138, pisząc: „quocumque cesar se vertabat, vel ubicumque castra vel stadiones faciebat, Bolezlauus quoque quandoque posterius incedebat, semperque vicinus stacioni cesaris persitebat. Cumque cesar iter faciens sua castra dimovebat, Bolezlauus quoque comes itineris existebat, et si quisquam de ordinibus exiebat, redeunti statim memoriam amittebat et si quandoque plures, victualia vel pabulum equorum querentes, freti multitudine longius a castris procedebant, inter eos et exercitum Bolezlauus se statim medium opponerebat et sic predam capientes ipsi quoque Bolezlai preda fiebant. Unde tantum ac talem exercitum ad tantum pavorem redegaret, quod etiam ipsos Bohemos, naturaliter raptores, vel sua manducare, vel ieiunare coegerat. Nullus enim exire de castris audebat, nullus armiger herbam colligere, nullus etiam ad ventrem purgandum ire ultra constitutas custodum acies presumebat. Die noctuque Bolezlauus timebatur, ab omnibus in memoria habebatur: Bolezlauus non dormiens vocabatur. Si silvula, si fructectum erat, Cave tibi, ibi latitat, clamabatur. Non erat locus, ubi non putaretur Bolezlauus. Taliter eos assidue fatigabat, quandoque de capite, quandoque de cauda sicut lupus aliquos rapiebat, quandoque vero a lateribus insistebat. Sicque milites armati cottidie procedebant et assidue Bolezlauum quasi presentem expectabant”.

mistycznie do kontynuowania zapasów z Polską nie nastrojało Henryka to, że jego sojusznik, Świętopełk w bliżej nieznanych okolicznościach został zgładzony, co mogło wywołać ferment w kontyngencie, któremu przewodził¹²⁵.

Przywołane powyżej spostrzeżenia pozwolą lepiej zrozumieć ustęp pochodzący z Kroniki Galla, z którego wynika, że cesarz, chcąc wyrzucić nacisk na dowódcy całości polskich sił zbrojnych, pozorował atak na Kraków¹²⁶. Można domniemywać, że Henryk w tym czasie był zdolny jedynie do markowania ofensywy na najważniejszy gród w państwie polskim, a kronikarz, donosząc o tym fakcie, najprawdopodobniej nie rozminął się z prawdą, by w ten sposób umniejszyć działania Niemców. Zdać sobie trzeba sprawę, że nim Niemcy dotarliby pod Kraków, minęłoby dość dużo czasu – same przedarcie się przez przesiekę byłoby niezwykle uciążliwe, nie mówiąc o innych przeszkodach, które w czasie marszruty na nieprzyjaznym sobie terenie mógł im zgotować polski wódz. Wcześniejsze niepowodzenia mogły ich zniechęcić od przeciągających się w czasie, i nie dających wymiernych korzyści, oblężeń. Choć brakuje ściślejszych danych, to można również przypuszczać, że Kraków został objęty drobiazgowymi preparacjami mającymi przyczynić się do zwiększenia jego obronności¹²⁷. Było to szczególnie ważne, zwłaszcza, że była to jego „stała” siedziba, od upadku której mogły zaważyć losy całej wojny. Ponadto Krzywousty miał sporo czasu, by podjąć działania w tym kierunku. Cesarz najpewniej mógł wiedzieć, że kontynuowanie dalszej walki może nie przynieść pożądanych profitów, bowiem, nawet gdyby rozpoczął oblężenie Krakowa, to nie było żadnej pewności, iż działania te zostaną uwieńczone jakimkolwiek sukcesem. W związku z tym, a także wieloma innymi niekorzystnymi dlań okolicznościami, został przymuszony do wycofania się z ziem polskich. Wojna 1109 r. w ten sposób dobiegła końca, a z militarne go punktu widzenia można ją uznać za jego klęskę.

Reasumując niniejsze rozważania można skonstatować, że Salijczyk nie zdołał zrealizować swoich założeń strategicznych względem swego ad-

¹²⁵ P. Choc, *Boje o Prahu za feudalismu*, Praha 1957, s. 172; A. Pleszczyński, *Przestrzeń i polityka, Studium rezydencji władcy wcześniejszego średniowiecza, Przykład czeskiego Wyszehradu*, Lublin 2000, s. 84; V. Vaníček, *České knížectví v 11. a 12. století*, [w:] *Dějiny zemí Koruny České*, t. 1, (red.) P. Čornej, Praha-Litomyšl 2002, s. 82; J. Žemlička, *Přemyslovci, Jak žili, vládli a umírali*, Praha 2005, s. 47.

¹²⁶ Galli Anonymi, cap. 15, s. 141: „Cumque diucius ire se Cracow simulando, huc illucque eiusque circa fluvium circumviaret et Bolezlauo sic terrorem incutere eiusque animum revocare cogitaret, Bolezlauo ideo nichil omnino diffidebat, nec aliud legatis, quam superius respondebat”.

¹²⁷ O fortyfikacjach Krakowa w okresie wczesnofeudalnym zob. np.: Z. Pianowski, *Z dziejów średniowiecznego Wawelu*, Kraków-Wrocław 1984, s. 33 n; Idem, *Wawel obronny, Zarys przemian fortyfikacji grodu i zamku krakowskiego w. IX-XIX*, Kraków 1991, s. 34 n.

wersarza. Ze swoim rycerstwem nie dotarł tam, gdzie pierwotnie zamierzał. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że projektował on uderzyć na Małopolskę, a mówiąc konkretniej, na Kraków. Ośrodek ten był najbardziej znakomitym grodem w państwie polskim – jego ujęcie było rzeczą kluczową dla Niemców, gdyż z przyczyn, które doprowadziły do wyruszenia przeciw niemu karnej ekspedycji niemieckiej, można wyrozumieć, iż przyświecały im dalekosiężne plany. Nie wydaje się słuszne, aby poprzez opanowanie terytorium Wielkopolski, udało się im narzucić swój punkt widzenia Krzywoustemu i zadać mu klęskę – w dalszym ciągu bowiem zachowywałyby potencjał bojowy, a co ważniejsze, nie ruszone byłoby centrum jego władztwa. Dopóki trwałyby w oporze na nim, dopóty nie można mu było podyktować nieprzychylnych warunków, np. w formie traktatu pokojowego¹²⁸. Jedyne on sankcjonowałyby jego klęskę i najpewniej na jakiś czas zmusiły go do powściągnięcia wielokierunkowej polityki zagranicznej, która w niejednym punkcie była przeciwna cesarstwu.

Niedwuznacznie na korzyść hipotezy o krakowskim kierunku operacyjnym wojsk cesarskich przemawia też sam przebieg działań wojennych. Nie sposób dowieść, by cesarz zjawił się pod Krosnem, by tam oczekując na posiłki czeskie, po jakimś czasie pociągnąć w stronę Gniezna i Poznania. Najprawdopodobniej jakieś oddziały niemieckie zjawyły się pod Lubuszem celem zdezorganizowania polskiej obrony i zmylenia jej, co do właściwego kierunku uderzenia. Henryk, nie mogąc wydać bitwy Polakom, nie miał wyboru i musiał oblegać poszczególne punkty oporu, chcąc osiągnąć wymierne rezultaty. Na przeszkodzie temu, obok zapalczywości obrońców polskich grodów (Głogów, Wrocław), stanął przede wszystkim czynnik czasu. Wdając się w nieprzewidywalne, co do następstw oblężenia, oddalał od siebie perspektywę dojścia do Krakowa. A, gdy był już stosunkowo blisko niego – rejon Wrocławia – niemało przyczyn złożyło się na to, że musiał rozstać się z myślą realizacji wyjściowego planu wojennego.

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

- [1] *Annales Hildesheimenses*, [w:] *Monumenta Germaniae Historica, Scriptorum rerum Germanicarum in usum scholarum separatim editi* 8 (1878).

¹²⁸ Autor niniejszych rozważań przychylił się do tej części uczonych, którzy wnosili, iż wojna 1109 roku zakończyła się bez zawarcia pokoju go kończącego. Szersze uzasadnienie tej koncepcji znaleźć można np. w: Giesebrecht W., *Geschichte der deutschen Kaiserzeit*, t. 2, Braunschweig 1868, s. 768; S. Rosik, *Bolesław Krzywousty*, s. 120.

- [2] *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, [w:] *Scriptores rerum Germanicarum*, Nova series 2 (1923)
- [3] *Galli Anonymi Cronica et gesta ducum sive principium Polonorum*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, Nova Series 2 (1952).
- [4] *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski 1* (1876).
- [5] *Kronika Thietmara*, przekł. M. Z. Jedlicki, postłowie K. Ożóg, Kraków 2005.
- [6] *Kronika Wielkopolska*, przekł. K. Abgarowicz, wstęp i komentarze B. Kürbis, Kraków 2010.
- [7] *Magistri Vincentii Chronicon Polonorum*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica* 2 (1872).
- [8] *Rocznik krótki*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, Nova Series 5 (1978).

Opracowania:

- [9] Aleksandrowicz S., Olejnik K., *Charakterystyka polskiego teatru działań wojennych*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 26 (1983).
- [10] Althoff G., *Heinrich V. (1106-1125)*, [w:] *Die deutschen Herrscher des Mittelalters, Historische Portraits von Heinrich I. bis Maximilian I. (919-1519)*, (red.) B. Schneidmüller, S. Weinfurter, München 2003.
- [11] Artlre G., *Die Zusammensetzung der deutschen Streitkräfte in den Kämpfen mit den Slawen von Heinrich I. bis Friedrich I.*, „*Zeitschrift des. Vereins thüringische Geschichte und Altertumskunde*” 21 (1913).
- [12] Babij P., *Pomorscy druzynnicy jako element elity barbarzyńskiej*, [w:] *Barbarzyńcy u bram, Monografia oparta na materiałach z VI Międzynarodowej Sesji Naukowej Dziejów Ludów Morza Bałtyckiego, Wolin, 5-7 sierpnia 2011*, (red.) M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2012.
- [13] Balzer O., *Stolice Polski 963-1138*, Lwów 1916.
- [14] Barański M. K., *Dynastia Piastów w Polsce*, Warszawa 2005.
- [15] Bieniak J., *Jak Wincenty rozumiał i przedstawiał ustrój państwa polskiego*, [w:] *Onus Athlanteum, Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, (red.) A. Dąbrówka, W. Wojtowicz, Warszawa 2009.
- [16] Bieniak J., *Jan (Janek) z Czarnkowa, Niedokończona kronika polska z XIV wieku*, „*Studia Źródłoznawcze*” 47 (2009).
- [17] Blaschke J., *Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes*, Glogau 1913.
- [18] Bogacki M., *Charakter występowania wojowników obcych w siłach zbrojnych monarchii wczesnopiastowskiej*, [w:] „*Studia z Dziejów*”

- Polskiej Historiografii Wojskowej”, Numer Specjalny, Studia Historyczne, (red.) K. Olejnik, Z. Pilarczyk, Poznań 2005.
- [19] Bogacki M., *Obronny charakter granic pierwszej monarchii wczesnopiastowskiej*, [w:] *Od najazdów pogańskich dotąd są państwa Waszej Królewskiej Mości spokojne...Studia ofiarowane w siedemdziesiątą rocznicę urodzin profesorowi Karolowi Olejnikowi*, (red.) Z. Pilarczyk, M. Franz, Toruń 2008.
- [20] Bortnowski W., *Walki w obronie niepodległości Polski w okresie wczesnofeudalnym*, Warszawa 1952.
- [21] Brauch D., *Heinrich V. und sein Vater in den Jahren 1098–1103*, [w:] *Heinrich V. in seiner Zeit, Herrschen in einem europäischen Reich des Hochmittelalters*, (red.) G. Lubich, Wien 2013.
- [22] Breitenbach O., *Das Land Lebus unter den Piasten*, Fürstenwalde Spree 1890.
- [23] Bujak F., *Studja geograficzno-historyczne*, Warszawa 1925.
- [24] Callier E., *Wojny Bolesława Chrobrego z Henrykiem II pod względem geograficznym 1002-1018*, Poznań 1888.
- [25] Cetwiński M., *Głogów w kronikach polskich*, [w:] *Glogovia Maior, Wielki Głogów między blaskiem dziejów i cieniem ruin*, (red.) B. Czechowicz, M. Konopnicka, Głogów 2010.
- [26] Cetwiński M., *Opieka nad biednymi i jej rola w sprawowaniu władzy w świetle średniowiecznych źródeł śląskich*, [w:] *Curatores pauperum, Źródła i tradycje kultury charytatywnej Europy Środkowej*, (red.) A. Barciak, Katowice 2004.
- [27] Chłopocka H., *Najstarsze wiadomości pisane o Gnieźnie jako stolicy państwa*, [w:] *Dzieje Gniezna*, (red.) J. Topolski, Warszawa 1965.
- [28] Choc P., *Boje o Prahu za feudalismu*, Praha 1957.
- [29] Czaja D. A., *Warownia głogowska w dobie pierwszych Piastów, Znaczenie militarne Głogowa w X-XII wieku*, Głogów 2010.
- [30] Czepik A., *Ethos wojny u Galla Anonima*, „Teki Historyka, Materiały dydaktyczne Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego” 33-34 (2008).
- [31] Dalewski Z., *Władza, przestrzeń, ceremoniał, Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996.
- [32] Dąbrowski E., *Rozwój zasiedlenia w okolicach Krosna Odrzańskiego od późnego okresu lateńskiego po wczesne średniowiecze*, „Slavia Antiqua” 17 (1970).
- [33] Dąbrowski E., *Wczesnośredniowieczny Bytom Odrzański*, „Rocznik Lubuski” 14 (1986).

- [34] Dendorfer J., *Heinrich V. Könige und Grosse am Ende der Salierzeit*, [w:] *Die Salier, das Reich und der Niederrhein*, (red.) T. Struve, Köln 2008.
- [35] Drabina J., *Miasta śląskie w średniowieczu*, Katowice 1987.
- [36] Dudek L., *Zaopatrywanie wojsk w dawnej Polsce (do 1864 roku)*, Poznań 1973.
- [37] Fidler J., *Válečné akce ve Slezsku v létě 1109*, „Historie a Vojenství” 50 (2001), 1.
- [38] Font M., *Koloman the Learned, King of Hungary*, Szeged 2001.
- [39] Garbacik J., *Przeniesienie stolicy Polski do Krakowa w XI w.*, [w:] *Kraków i Małopolska przez dzieje, Studia i szkice profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, (red.) C. Bobińska, Kraków 1970.
- [40] Gąsiorowski A., *Gniezno i Poznań w państwie pierwszych Piastów, Wprowadzenie do dyskusji*, [w:] *Gniezno i Poznań w państwie pierwszych Piastów, Teksty wykładów wygłoszonych na sympozjum naukowym zorganizowanym przez oddział Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu dnia 8 grudnia 1999 roku*, (red.) A. Wójtowicz, Poznań 2000.
- [41] Gąsiorowski A., Skierska I., *Średniowieczna monarchia objazdowa: władca w centralnych ośrodkach państwa*, [w:] *Sedes regni principales, Materiały z konferencji, Sandomierz 20-21 października 1997 r.*, (red.) B. Trelińska, Sandomierz 1999.
- [42] Giesebrecht W., *Geschichte der deutschen Kaiserzeit*, t. 2, Braunschweig 1868.
- [43] Gładkiewicz R., *Bolesław III Krzywousty a Śląsk*, [w:] *Bolesław III Krzywousty, W 900 rocznicę urodzin*, (red.) W. Kowalewski, Płock 1988.
- [44] Grabski A. F., *Bolesław Chrobry, Zarys dziejów politycznych i wojskowych*, Warszawa 1964.
- [45] Grabski A. F., *Bolesław Krzywousty 1085-1138*, Warszawa 1968.
- [46] Grabski A. F., *Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym*, Warszawa 1959.
- [47] Grabski A. F., *Wojny państwa polskiego przeciwko agresji feudałów niemieckich w latach 1003-1005*, „Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej” 3 (1956).
- [48] Grodecki R., *Dzieje polityczne Śląska do roku 1290*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 1, (red.) S. Kutrzeba, Kraków 2013 [wyd. I: Kraków 1933].
- [49] Grodecki R., *Zbigniew książę Polski*, [w:] *Studja staropolskie, Księga ku czci Aleksandrowi Brücknerowi*, Kraków 1928.
- [50] Grudziński T., *Pertraktacje merseburskie z 1135 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 75 (1968), 2.

- [51] Grünhagen C., *Geschichte Schlesiens*, t. 1, Gotha 1884.
- [52] Górski K., *O wojskowości polskiej za Piastów (do roku 1410)*, Kraków 1897.
- [53] Heffter M. W., *Der Weltkampf der Deutschen und Slaven seit dem Ende des fünften Jahrhunderts nach christlicher Zeitrechnung, nach seinem Ursprunge, Verlaufe und nach seinen Folgen*, Hamburg-Gotha 1847.
- [54] Hendel Z., *Grodzisko wczesnośredniowieczne na Ostrowiu Tumskim w Głogowie, Sprawozdanie z badań w 1982 r.*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 25 (1985).
- [55] Herrmann J., *Magdeburg – Lebus, Zur Geschichte einer Strasse und ihrer Orte*, „Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam” 2 (1963).
- [56] Hoensch J. K., *Geschichte Polens*, Stuttgart 1983.
- [57] Inglot S., *Udział chłopów w obronie Polski, Zarys historyczny*, Łódź 1946.
- [58] Iwańczak W., *Itineraria władców czeskich w świetle kroniki Kosmasa*, [w:] *Podróże i migracje w Europie Środkowej*, (red.) A. Barciak, Katowice 2012.
- [59] Jasiński K., *W kwestii autorstwa Kroniki wielkopolskiej*, „Studia Źródłoznawcze” 1 (1957).
- [60] Jureczko A., *Testament Krzywoustego*, Kraków 1988.
- [61] Kaczmarczyk Z., *Dzieje Ziemi Lubuskiej do roku 1793*, „Rocznik Lubuski” 11 (1981), 1.
- [62] Kaźmierczyk J., *Ku początkom Wrocławia*, t. 1-3, Wrocław 1991-1995.
- [63] Kętrzyński W., *De bello a Boleslao Magno cum Henrico rege Germaniae gesto anno 1003-1005*, Regiomonti 1866.
- [64] Knyspel-Kopeć R., *Krosno Odrzańskie jako strategiczny punkt obrony zachodnich rubieży Polski średniowiecznej*, „Rocznik Lubuski” 35 (2009).
- [65] Knyspel-Kopeć R., *Oblężenie Głogowa 1109 roku w historiografii polskiej przelomu XIX i XX wieku*, [w:] *Glogovia Maior, Wielki Głogów między blaskiem dziejów i cieniem ruin*, (red.) B. Czechowicz, M. Konopnicka, Głogów 2010.
- [66] Kołodziejak Z., *Apropozycja w wojnach, Organizacja, proces przemian i ich uwarunkowania*, Warszawa 1986.
- [67] Korcz W., *Odra w dziejach Polski*, Zielona Góra 1998.
- [68] Korta W., *Aspekty polityczne wojen polsko-niemieckich za pierwszych Piastów*, [w:] *Obronność polskiej granicy zachodniej w dobie pierwszych Piastów*, (red.) L. Leciejewicz, Wrocław 1984.

- [69] Korta W., *Śląsk w pierwszych wiekach istnienia państwa polskiego*, [w:] *Dzieje Śląska*, (red.) E. Maleczyńska, K. Maleczyński, Warszawa 1955.
- [70] Korta W., *Z dziejów obrony Śląska przed feudalami niemieckimi w XI i XII w.*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, (red.) E. Maleczyńska, Warszawa 1953.
- [71] Kościelniak K., *Stan badań nad starciem pod Wrocławiem podczas wyprawy Henryka V na Polskę w 1109 roku*, „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej” 9 (2005).
- [72] Kramarek J., *Początki i dzieje wczesnośredniowiecznego kompleksu grodowego w Ryczynie koło Olawy*, [w:] *Studia z dziejów Olawy*, (red.) K. Matwijowski, Wrocław 1985.
- [73] Kramarek J., *Wczesnośredniowieczne grodziska ryczyńskie na Śląsku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969.
- [74] Kristó G., *Az Árpád-kor háborúi*, Budapest 1986.
- [75] Krzezińska B., *Polska i Polacy w opinii czeskiego kronikarza Kosmasa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria I” 1 (1960).
- [76] Kucner A., *O przebiegu wojny polsko-niemieckiej w roku 1109*, [w:] *Nadodrzańskie szkice historyczne*, (red.) J. Jaczewska, Zielona Góra 1960.
- [77] Kürbisówna B., *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959.
- [78] Kürbisówna B., *Studia nad Kroniką wielkopolską*, Poznań 1952.
- [79] Labuda G., *Gniezno stolicą wczesnopiastowskiego państwa polskiego*, [w:] *Gniezno i Poznań w państwie pierwszych Piastów, Teksty wykładów wygłoszonych na sympozjum naukowym zorganizowanym przez oddział Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu dnia 8 grudnia 1999 roku*, (red.) A. Wójtowicz, Poznań 2000.
- [80] Labuda G., *Jak i kiedy Kraków został stolicą Polski piastowskiej*, „Rocznik Krakowski” 52 (1986).
- [81] Lewicki A., *Dzieje narodu polskiego w zarysie*, Warszawa 1899.
- [82] Łowmiański H., *Kiedy powstała Kronika wielkopolska?*, „Przegląd Historyczny” 51 (1960), 2.
- [83] Majewski R., *Rys historyczny polskich tradycji wojskowych na Dolnym Śląsku (do 1939 roku)*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe Dolnego Śląska*, (red.) E. Jadziak, Warszawa-Wrocław 1978.
- [84] Maleczyński K., *Bolesław Krzywousty, Zarys panowania*, Kraków 1946.
- [85] Maleczyński K., *Śląsk w epoce feudalnej*, [w:] *Historia Śląska*, t. 1, cz. 1, (red.) K. Maleczyński, Wrocław 1960.

- [86] Maleczyński K., *Wojna polsko-niemiecka 1109 r.*, Wrocław 1946.
- [87] Maleczyński K., *Wyprawa Henryka V na Polskę z r. 1109*, „Sprawozdania Lwowskiego Towarzystwa Naukowego” 17 (1937).
- [88] Małecki A., *Kronika Baszka, czyli tzw. Wielkopolska Kronika*, „Kwartalnik Historyczny” 8 (1894).
- [89] Maroń J., *Śląsk w konfliktach zbrojnych w Europie Środkowej od X do XX wieku*, „Śląski Labirynt Krajoznawczy” 2 (1990).
- [90] Miśkiewicz B., *Bitwa o Głogów w 1109 roku jako przykład ludowego charakteru obronności Polski wczesnofeudalnej*, [w:] *Obronność polskiej granicy zachodniej w dobie pierwszych Piastów*, (red.) L. Leciejewicz, Wrocław 1984.
- [91] Miśkiewicz B., *Polska sztuka wojenna na tle walk z najazdami niemieckimi do połowy XII wieku*, „Myśl Wojskowa” 17 (1966), 3.
- [92] Miśkiewicz B., *Rola warowni obronnych w polskiej sztuce wojennej do połowy XV wieku*, „Myśl Wojskowa” 17 (1966), 5.
- [93] Miśkiewicz B., *Rozwój stałych punktów oporu w Polsce do połowy XV wieku*, Poznań 1964.
- [94] Miśkiewicz B., *Strategia obrony Polski we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Cognitioni gestorum, Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, (red.) D. A. Sikorski, A. M. Wyrwa, Poznań-Warszawa 2006.
- [95] Miśkiewicz B., *Studia nad obroną polskiej granicy zachodnie w okresie wczesnofeudalnym*, Poznań 1961.
- [96] Miśkiewicz B., *Wielkopolska w dziejach oręża polskiego (X-XX wiek)*, Poznań 2008.
- [97] Miśkiewicz B., *Wojskowość polska w okresie wczesnofeudalnym*, [w:] *Historia wojskowości polskiej, Wybrane zagadnienia*, (red.) W. Biegański, Warszawa 1972.
- [98] Mitkowski J., *Bolesław Krzywousty*, Warszawa 1981.
- [99] Młynarska-Kaletynowa M., *Wrocław jako jeden z ważniejszych ośrodków państwa piastowskiego w X/XI i XII wieku*, [w:] *Sedes regni principales, Materiały z konferencji, Sandomierz 20-21 października 1997 r.*, (red.) B. Trelińska, Sandomierz 1999.
- [100] Myśliński K. (rec.), K. Maleczyński, *Wojna polsko-niemiecka 1109 r.*, Wrocław 1946, „Roczniki Historyczne” 16 (1947).
- [101] Nadolski A., *Polskie siły zbrojne w czasach Bolesława Chrobrego, Zarys strategii i taktyki*, Łódź 1956.
- [102] Nadolski A., *Uwagi o metodzie badań nad wczesnośredniowieczną wojskowością polską (na marginesie pracy A. F. Grabskiego)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 8 (1960).

- [103] Nowak T. M., *Walki obronne z najezdami niemieckimi w X-XII w*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe, Tradycje walk obronnych z najezdami Niemców, Krzyżaków, Szwedów, Turków i Tatarów*, t. 1, (red.) J. Sikorski, Warszawa 1990.
- [104] Nowakowski A., *Wojskowość w średniowiecznej Polsce*, Malbork 2005.
- [105] Odziemkowski J., *Tradycje polsko-węgierskich kontaktów wojskowych*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 7 (2006), 5.
- [106] Olejnik K., *Cedynia, Niemcza, Głogów, Krzyszków*, Kraków 1988.
- [107] Olejnik K., *Działania na obszarze Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej w dobie państwa piastowskiego (X-XIV wiek)*, [w:] *Działania militarne w Wielkopolsce i na ziemi lubuskiej*, (red.) W. Wróblewski, Warszawa 2002.
- [108] Olejnik K., *Działania wojenne na ziemi krakowskiej i na Śląsku od X do końca XVI wieku*, [w:] *Działania militarne w Polsce południowo-zachodniej*, (red.) W. Wróblewski, Warszawa 2002.
- [109] Olejnik K., *Głogów 1109*, Warszawa 1999.
- [110] Olejnik K., *Koalicje pierwszych Piastów*, [w:] *Przełomy w historii, XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15-18 września 1999*, *Pamiętnik*, t. 3, cz. 2, (red.) K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, W. Wrzesiński, Toruń 2002.
- [111] Olejnik K., *Obrona polskiej granicy zachodniej, Okres rozbitcia dzielnicowego i monarchii stanowej (1138-1385)*, Poznań 1970,
- [112] Olejnik K., *Rola środowiska geograficznego ze szczególnym uwzględnieniem terenów leśnych, w walkach obronnych o zachodnią granicę Polski*, [w:] *Puszcze i lasy w działaniach wojennych, Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Wojskowości poświęconej roli puszczy i dużych kompleksów leśnych w działaniach wojennych zorganizowanej w Białymstoku w dniach 16-18 września 1977 r.*, Białystok 1981.
- [113] Olejnik K., *Z wojennej przeszłości Poznania, Od X do schyłku XVIII wieku*, Poznań 1982.
- [114] Paner A., *Przemysłidzi, Od Borzywoja I do Przemysła II Otokara, Ludzie i wydarzenia w latach 872-1278*, Gdańsk 2008.
- [115] Patzold S., *Königtum in bedrohter Ordnung, Heinrich IV. und Heinrich V. 1105/06*, [w:] *Heinrich V. in seiner Zeit, Herrschen in einem europäischen Reich des Hochmittelalters*, (red.) G. Lubich, Wien 2013.
- [116] Pianowski Z., *Problem rezydencji i stolicy w architekturze monarchii wczesnopiastowskiej*, [w:] *Wiślica – nowe badania i interpretacje*, (red.) A. Grzybkowski, Warszawa 1997.

- [117] Pianowski Z., *Wawel obronny, Zarys przemian fortyfikacji grodu i zamku krakowskiego w. IX-XIX*, Kraków 1991.
- [118] Pianowski Z., *Z dziejów średniowiecznego Wawelu*, Kraków-Wrocław 1984.
- [119] Pietras Z. S., *Bolesław Krzywousty*, Katowice 1978.
- [120] Pietras Z. S., *Obrona Niemczy 1017*, Warszawa 1967.
- [121] Pleszczyński A., *Przestrzeń i polityka, Studium rezydencji władcy wcześniejszego średniowiecza, Przykład czeskiego Wyszehradu*, Lublin 2000.
- [122] Podhorodecki L., *Sławne bitwy Polaków*, Warszawa 1997.
- [123] Poleski J., *Grody państwowe na terenie Małopolski od XI do połowy XIII wieku*, [w:] *Lapides viventes, Zaginiony Kraków wieków średnich, Księga dedykowana profesor Klementynie Żurowskiej*, (red.) J. Gadomski i in., Kraków 2005.
- [124] Powierski J., Śliwiński B., Bruski K., *Studia z dziejów Pomorza w XII wieku*, Słupsk 1993.
- [125] Przysiężna-Pizarska M., „*Castrum Recen*”, *Analiza wyników badań archeologicznych przeprowadzonych na terenie kompleksu osadniczego w Ryczynie*, [w:] *800 lat historii Oławy, Studia i materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Oławie 12-13 marca 2009 r.*, (red.) T. Gałwiazek, Wrocław 2010.
- [126] Randt E., *Politische Geschichte bis zum Jahre 1327*, [w:] *Geschichte Schlesiens*, t. 1, Breslau 1938.
- [127] Ratajczyk L., *Historia wojskowości*, Warszawa 1980.
- [128] Rochala P., *Niemcza 1017*, Warszawa 2004.
- [129] Rosik S., *Bolesław Krzywousty*, Wrocław 2013.
- [130] Rosik S., *Bolesław Krzywousty i jego czasy*, Wrocław 2002.
- [131] Rymar E., *Klucz do ziem polskich czyli dzieje Ziemi Lubuskiej aż po jej utratę przez Piastów i ugruntowanie władzy przez margrabiów magdeburskich*, Gorzów Wielkopolski 2007.
- [132] Samp M., *Karol Maleczyński jako badacz dziejów wojny polsko-niemieckiej 1109 roku*, „Colloquium” 2 (2018).
- [133] Samp M., *Niemcy i Polacy pod Głogowem (1109) – zarys strategii i taktyki niemieckich działań oblężniczych oraz polskich działań obronnych i nieregularnych*, [w:] *Polska i sąsiedzi na przestrzeni wieków, Prace doktorantów historii*, t. 2, (red.) W. Skóra, A. Teterycz-Puzio, Słupsk 2018.
- [134] Sikorski J., *Jak walczyli nasi przodkowie*, cz. 1, Warszawa 1952.
- [135] Sikorski J., *Wojsko i sztuka wojenna epoki feudalizmu (od VI do XV wieku)*, Warszawa 1959.

- [136] Skibiński E., *Kronika wielkopolska*, [w:] *Vademecum historiae medievalisty*, (red.) J. Nikodem, D. A. Sikorski, Warszawa 2012.
- [137] Skibiński E., *Problem pochodzenia Kroniki Wielkopolskiej*, [w:] *Wielkopolska – Polska – Czechy, Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*, (red.) Z. Górczak, J. Jaskólski, Poznań 2009.
- [138] Staszewski J., *Przeszłość wojenna Śląska*, Warszawa 1938.
- [139] Szabó C., *Die militärischen Aspekte der deutsch-ungarischen Beziehungen während der Salierzeit*, „Ungarn-Jahrbuch, Zeitschrift für die Kunde Ungarns und verwandte Gebiete” 21 (1993-1994).
- [140] Szewczyk J. M., *Uwagi o szlakach wojennych na południowym i zachodnim pograniczu Śląska (990-1138)*, „Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Historica” 23 (1986).
- [141] Szujski J., *Dzieje Polski podług ostatnich badań*, t. 1, Lwów 1862.
- [142] Szymczak J., *Głogów, Siege of*, [w:] „The Oxford Encyclopedia of Medieval Warfare and Military Technology”, 2 (2010).
- [143] Szymczak J., *Sposoby zdobywania i obrony grodów w Polsce w okresie rozbitcia dzielnicowego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 22 (1979).
- [144] Trawkowski S., *Bolesław III Krzywousty*, [w:] *Lexikon des Mittelalters* 2 (1999).
- [145] Tyszkiewicz L. A., *Śląsk w monarchii wczesnopiastowskiej*, Wrocław 1977.
- [146] Urbańczyk P., *Najdawniejsze stolice państwa piastowskiego*, [w:] *Polska na przełomie I i II tysiąclecia, Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Poznań, listopad 2000*, Poznań 2001.
- [147] Vaníček V., „*Bohemi, infestissimi Polonorum inimici*”? *Literární emoce a politické reality od Galla Anonyma po Jindřicha z Isernie*, [w:] *Klio viae et invia, Opuscula Marco Cetwiński dedicata*, (red.) A. Odrzywolska-Kidawa, Warszawa 2010.
- [148] Vaníček V., *České knížectví v 11. a 12. století*, [w:] *Dějiny zemí Koruny České*, t. 1, (red.) P. Čornej, Praha-Litomyšl 2002.
- [149] Vaníček V., *Pobyty a emigrace české elity v Polsku v 10.-12. století a jejich širší interpretační souvislosti (965-1125)*, „Historia Slavorum Occidentis” 2 (2012).
- [150] Walter M. (rec.) K. Maleczyński, *Wojna polsko-niemiecka 1109 r.*, Wrocław 1946, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1 (1946).
- [151] Warmksi M. S., *Die Grosspolnische Chronik, Eine Quellenuntersuchung*, Kraków 1879.

- [152] Wasilewski T., *Poland's administrative structure in early Piast Times, Castra ruled by comites as centres of provinces and territorial administration*, „Acta Polonia Historica” 44 (1981).
- [153] Wass A., *Heinrich V., Gestalt und Verhängnis des letzten salischen Kaisers*, München 1967.
- [154] Wawrowski W., *De bellis inter Boleslaum I Poloniae regem atque Henricum II imperatorem regemque Germaniae gestis*, Berlin 1853.
- [155] Weinfurter S., *Das Ende Heinrichs IV. und die neue Legitimation des Königtums*, [w:] *Heinrich IV.*, (red.) G. Althoff, Ostfildern 2009.
- [156] Wimmer J., *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978.
- [157] Wojciechowscy M. i Z., *Polska Piastów, Polska Jagiellonów*, Poznań 1946.
- [158] Wyrozumski J., *Cesarstwo a suwerenność Polski od X do XII wieku*, [w:] *Z dziejów Galicji, Śląska, Polski i Niemiec, Prace ofiarowane profesorowi drowi Adamowi Gallasowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, (red.) M. Czaplinski, R. Gelles, K. Matwijowski, Wrocław 1994.
- [159] Wyrozumski J., *Roman Grodecki o średniowiecznym Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 49 (1978).
- [160] Wyrozumski J., *Kraków do schyłku wieków średnich*, [w:] *Dzieje Krakowa*, (red.) J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, Kraków 1992.
- [161] Wyrozumski, *Miejsce Krakowa w średniowiecznej Europie*, [w:] *Kraków i Praga – dwie stolice Europy Środkowej, Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 1-2 czerwca 2000*, (red.) J. Purchla, Kraków 2002.
- [162] Zeissberg H., *Die Kriege Kaiser Heinrich II mit Boleslaw I Herzog von Polen*, Wien 1868.
- [163] Zey C., *Der Invenstiturstreit*, München 2017.
- [164] Ziemann D., *Im Osten was Neues – Byzanz, Osteuropa und das Reich (ca. 1100-1125)*, [w:] *Heinrich V. in seiner Zeit, Herrschen in einem europäischen Reich des Hochmittelalters*, (red.) G. Lubich, Köln 2013.
- [165] Ziółkowski K., *Mityczne spotkanie dwóch armii w historiografii, Starcie na Psim Polu pod Wrocławiem w 1109 roku*, [w:] *Mity i legendy w polskiej historii wojskowości*, t. 1, (red.) W. Caban, J. Smoliński, Kielce 2014.
- [166] Żerelik R., *W ramach państwa polskiego*, [w:] *Materiały do dziejów Głogowa*, (red.) K. Matwijowski, Wrocław 1989.
- [167] Žemlička J., *Čechy v době knížecí (1034-1198)*, Praha 1997.
- [168] Žemlička J., *Přemyslovci, Jak žili, vládli a umírali*, Praha 2005.

CEL STRATEGICZNY KRÓLA HENRYKA V W DOBIE ZMAGAŃ Z PAŃSTWEM POLSKIM W 1109 ROKU

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł dotyczy dziejów wojny polsko-niemieckiej z 1109 roku. Zasadniczą część rozważań została poświęcona strategii wojennej Niemców, a mówiąc precyzyjniej, kształtowi ich planu wojennego, którego realizacji podjęli się najeżdżając zbrojnie państwo Bolesława III Krzywoustego. W kontekście analizowanego zagadnienia historyk napotyka na ogromne trudności, gdyż nie dochowała się żadna wiadomość w dostępnych mu źródłach, gdzie zamierzał ze swoją armią dotrzeć władca niemiecki Henryk V, chcąc zmusić wodza polskiego do ustępstw i w konsekwencji wyjść zwycięsko z całej kampanii. Przyjrzenie się okolicznościom towarzyszącym wybuchowi wojny dało podstawę do wnioskowania, że Niemcy stanowczo sprzeciwili się zbyt ekspansywnej polityce swego sąsiada, a zorganizowanie ekspedycji karnej miało przysłużyć się jej poskromieniu. Chcąc urzeczywistnić tego typu zamysł należało zająć „centrum” władzy Bolesława. Z przeprowadzonych badań zdaje się wynikać, że mieściło się ono w Małopolsce – w grodzie „stołecznym” Kraków. Zajęcie tego grodu mogło zagwarantować Niemcom zwycięstwo i wypełnienie planu strategicznego. Niestety przebieg działań wojennych okazał się być diametralnie inny niż najpewniej przewidywano. Kampania zakończyła się sromotną klęską strony niemieckiej oraz, co najważniejsze, nie spełnieniem wcześniej przez nią wytkniętych założeń strategicznych.

Słowa kluczowe:

wojna polsko-niemiecka 1109 roku, plan wojenny Niemców, Henryk V i Bolesław Krzywousty.